

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia o s6b i zakładach prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Blanka, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Leopolda Salwatora powiła we Lwowie wczoraj dnia 8 b. m. o godzinie jedenastej przedpołudniem Córkę. Najdostojniejsza Arcyksiężna i nowonarodzona Arcyksiężniczka mają się zupełnie dobrze.

1. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest zupełnie zadowalający.

Lwów, dnia 8 maja 1894.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

2. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Blanki i Jej nowonarodzonej Córki jest normalny.

Lwów, dnia 9 maja 1894.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

11. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi, jest pocieszający.

Ciepłota ciała 36.6.

Ogólny stan Najdostojniejszego Arcyksięcia Huberta Salwatora jest również zadowalający.

Lichtenegg, 7 maja 1894, godzina 9 rano.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

12. Biuletyn.

Ogólny stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi jest zupełnie zadowalający. Ciepłota ciała 36.7.

Również stan ogólny Najdostojniejszego Arcyksięcia Huberta Salwatora nie pozostawia nic do życzenia.

Lichtenegg, 7 maja 1894, godzina 6 wieczorem.

Profesor dr. Gustaw Braun m. p.
Dr. Saller m. p.

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszona po s. p. Jej Królewskiej Wysokości Amalii Księżnej bawarskiej, z domu księżniczce sasko-kobursko-gotajskiej, księżniczce saskiej, żałoba dworska począwszy od środy, dnia 9 maja b. r. przez dni szesnaście, a to z następującą odmianą:

W pierwszych dniach ośmiu od 9 do włącznie 16 maja ciężka, a w następnych dniach ośmiu od 17 do włącznie 24 maja 1894, lekka.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć dnia 3 maja b. r. na osobnej audyencyi nowomianowanego król. serbskiego nadzwyczajnego posła i umocowanego ministra, Jerzego Simicza, i odebrać od niego jego listy uwierzytelniające.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 maja.

Mowa JE. P. Ministra skarbu dr. Plenera,

wygłoszona na posiedzeniu Izby deputowanych z dnia 2 b. m., w toku obrad nad budżetem Ministerstwa skarbu.

(Dokończenie).

Mówiono też o monopolu zapałków. Jest to wprawdzie rozprawa więcej teoretyczna, bo nie znajdujemy się w przededniu zaprowadzenia tego monopolu; rzeczywście więc w tej chwili mogę wypowiedzieć o tem zdanie subiektywne i nieoficyjne. W zasadzie można pomyśleć o takim podatku; co prawda, trzeba zaprowadzić go z jakąś ostrożnością i nie możemy nie uwzględnić całkiem pewnych doświadczeń, które w innych krajach zrobiono. Francya, o ile jestem poinformowany, przeniosła była niedawno monopol zapałków na pewne towarzystwo monopolowe za doroczną opłatą dzierżawną, która, zdaje mi się, wynosiła około 17 milionów franków. Co prawda trzeba nie zapominać, że skarb francuski przy tej sposobności musiał zapłacić 32 milionów fr. wynagrodzenia fabrykom zapałek, aby konstytuować monopol nowego towarzystwa. Mam tu pod ręką niepospolicie ciekawą nową statystykę przemysłu (austriackiego), którą gorąco zalecam Izbie poselskiej. Jest to bardzo pouczająca praca Ministerstwa handlu, a znajdujemy w niej, że mamy w Austrii 55 fabryk zapałek o bardzo znacznych rozmiarach fabrykacyjnych 45 motorów i 691 sił koni, które zatrudniają 2950 męskich i 4750 żeńskich sił robotniczych, a więc nieco nad 7000 sił robotniczych w całym przemyśle. Widzimy tedy, do jak niepospolitych rozmiarów dochodzi ta fabrykacja w Austrii i że przejście do monopolu nie jest zbyt łatwe. We Francyi w latach ostatnich postąpiono jeszcze o krok dalej i przyjęto monopol produkcji cał-

kiem na rzecz państwa, ale jak odbyła się transakcyja z istnjącym az potąd towarzystwem monopolowem, tego w tej chwili niestety powiedzieć nie mogę.

Natomiast pozwalam sobie podać do wiadomości ciekawą próbę rządu rossyjskiego. Rząd rossyjski nie ma monopolu, ma podatek, ten podatek zaś ma zarazem charakter sanitarno-policyjny; albowiem stopa podatku dla fosforu amorfijnego, dla fosforu prawie nieszkodliwego, nieszkodliwego również fabrykacyi jak w używaniu, jest niższa, niż dla szkodliwego fosforu żółtego. Tym sposobem wprowadzono do podatku zarazem wzgląd sanitarno-policyjny, wzgląd higieniczny; o ile jestem poinformowany, zamierzają teraz w Szwajcaryi zaprowadzić to samo. Zdaje mi się, że tam dążą wprawdzie do monopolu, ale także znowu z tą sanitarno-policyjną tendencyą, żeby fosfor szkodliwy ile możności wyrugować; albowiem wiemy przecież wszyscy, jak nadzwyczajny wpływ wywiera ta fabrykacja na robotników, mianowicie na dziewczęta i dzieci. Dla tego dziś w tem stadyum, w którym pomyśl ten się znajduje, nie myślę wypowiadać o nim ostatecznego sądu; ale kwestya podatku od zapałek nie jest taka, żeby ją wprost a limine odrzucić było można. (Brawo, brawo).

W toku dyskusyi przytoczono szereg różnych zażeń, lecz o nich nie mogę teraz pomówić szczerogowo. Postaram się wszakże, aby je zbadać, a może powiedzieć się po części wyjaśnić je lub sprostować, albo może tu i owdzie zaradzić złemu. Pod tym względem zastrzegam sobie pomówić o tej sprawie przy innej sposobności.

Dziękuję panom za łaskawą uwagę. Może wolno mi zakończyć kilku ogólnemi słowy. Wypływa to z natury wydziału skarbowego, że trudno go niestety pogodzić z wieloma interesami, życzeniami i żądaniemi, a to w podwójnym względzie: raz w twardej funkeyi pobierania podatków, a potem w niebardzo także sympatycznej funkeyi odmawiania wydatków. Trudna to sprawa, ale obie te czynności tak są nakazane obowiązkami i nieodzownem zastosowaniem się administra-

20)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

(Ciąg dalszy).

VI.

Na dziedziniec wolski wjeżdżały wozy drabiniaste, znoszące do stodoł pierwszy obfity plon tegoroczny. Szły wolno, jeden za drugim, uginając się pod ciężarem snopów żytnich.

Przed bramą stał Ostrobudzki, przypatrywał się owocom swoich pól z zadowoleniem.

— To już trzydziesty — wyrzekł. — Doścignemy do czterdziestu?

— Chciałbym — odparł Woralski — popędzam ludzi, bo zanosi się jakby na deszcz.

Spojrzeni na niebo, dziedziec i ekonom, badając uważnie jego skraj zachodni.

— Słońce zachodzi krwawo — mruknął Ostrobudzki. — Ale może się jeszcze przeźrze.

— Dałby Pan Jezus. Ludzi do roboty latos mniej, a żniwo większe.

— A na Ostrobudkach jakże? Owsy i jęczmiona będą, zdaje się, doskonałe, ale żyto nie bardzo. Coś je podcięło na samą wiosnę.

— Mielśmy kwiecień zanadto wilgotny na nasze mokre grunta.

Zamilkli.

Na drodze rozległ się w tej chwili głuchy tętent. Pan Ostrobudzki podniósł rękę do czoła, zasłaniając oczy przed jaskrawem światłem gasnącego słońca.

— Zochna — wyrzekł i uśmiechnął się życzliwie.

Na szarym piasku ulicy rysowała się w oddaleniu czarna sylwetka amazonki. Zbliżała się szybko, pędząc dobrym klusem, a kiedy się zrównała z bramą, zatrzymała wierzchowca w miejscu.

— Brawo! — zawołał stryj, wysadzając synowicę z siodła. — Walisz, jak huzar! — Bartek! zawołał.

Z podwórza nadbiegł chłopiec stajenny i odebrał konia.

Wziąwszy dziewczynę pod ramię, poszedł z nią Ostrobudzki w stronę dworu. Gdy spoczęli na ławce pod werandą, zapytał:

— Z interesem, czy z wizytą?

— Wstydzę się przyznać, ale z interesem — odpowiedziała panna.

— Więc gadaj od razu.

— Chciałam się stryjka poradzić, jak się urządzić podczas żniw z wypłatą ludzi.

Czy dawać im kwitki, czy też gotówkę.

— Jeżeli masz dostateczną ilość drobnej monety, to lepiej zaraz płacić. Dopóki pieniądze są w biurku, zdaje się nam zawsze, że nasze. Jakże sobie radzisz z prowadzeniem kasy?

— Jak dotąd bardzo dobrze. Nie sztuka płacić, gdy jest czem.

— A nie nudzi się paniencie robota?

— Coś robić trzeba, stryjku.

— Mogłabyś łapać zaby. Tyle ich w naszych stronach. I pajaki są i pasikoniki i przeróżne inne robactwo.

Panna zamilkła, opuściwszy głowę.

— Sprykrzyły się studia, hę? — zapytał stryj.

— O nie, nie sprykrzą się nigdy — odpowiedziała synowica żywo. — ale...

— Ale trudno żyć tylko nauką, co? Człowiek nie jest mikroskopem czy aparatem elektrycznym. Prawda?

Zofia patrzyła w ziemię, uderzając szpicróżgą o koniec lakierowanego bucka.

— Rozywek wam chyba w Ostrobudkach nie braknie — mówił stryj. — Ta zielona małpa, Żagliński, umie damy bawić.

Czy siedzi jeszcze w Zalesiu? Miał zostać kilka dni, a minął już miesiąc, jak przyjechał.

— Pan Żagliński chciał w przeszłym tygodniu wracać do Warszawy, — odparła synowica — ale go mama tak serdecznie prosiła, że odłożył wyjazd na tydzień.

— A ty?

— Ja?... Nie rozumiem o czem stryjek mówi.

— Chciałbym wiedzieć, czy go i ty prositaś, aby został.

— Byłaby to prosta grzeczność...

— Nie wykręcaj się po kobiecemu; odpowiadaj wprost na pytanie.

Zofia odwróciła głowę w stronę przeciwną.

— Trudno odmówić panu Żaglińskiemu łatwości towarzyskiej — mówiła, bawiąc się szpicróżgą. — Jest on na wsi niewątpliwie nabytkiem bardzo cennym.

— Ciagle się wykręcasz; mnie nie o to idzie.

— Nie rozumiem stryjka.

— Rozumiesz ty mnie doskonale, ale nie byłabyś córką Ewy, gdybyś nie używała fortelów. Patrz mi prosto w oczy — wyrzekł Ostrobudzki, chwytając synowicę za brodę. — Tak, teraz mów. Czy i ty pragniesz, aby ten wyszczekany Warszawiak bawił dłużej w naszych stronach?

Panna zarumieniła się po same włosy.

— Bo stryj taki... szepnęła.

— Ciekawy, chcesz powiedzieć. Nie przez zwykłą ciekawość pyta stryj, który kocha gorąco synowicę. Powinnaś to rozumieć.

Chcę wiedzieć, czy ci ten Żagliński nie zaszedł tu... (dotknął ręką lewej piersi dziewczyny) czy cię nie otumaniał, jak twoją matkę.

— Stryjek wie, że nie podzielałam w tym względzie zapatrywań moich rówieśnic — odpowiedziała dziewczyna.

— Pamiętam doskonale naszą pierwszą rozmowę, ale jestem zanadto stary, abym wierzył w zasady, wygłaszane na okaz. Twoje żaby i karaluchy nie wzięły ci lat dwudziestu, ciepłego serduszka, gorącej krwi, młodości i wszystkiego tego, co z tych źródeł płynie.

Człowiek jest nasamprzód człowiekiem, a dopiero potem uczonym, żołnierzem, rzemieślnikiem, i t. d.

Synowica przytuliła główkę do piersi stryja i westchnęła z cicha.

— A widzisz — mówił starzec głosem miękkim, piecząc jasne włosy dziewczyny. — Jest jedna umiejętność, której nie dają żadne szkoły, którą trzeba okupić zawodami, rozpaczając często. Znajomość życia i ludzi trzeba przeżyć, przeboleć. Ty nieproś tego frycyka, aby został dłużej w naszych stronach. To człowiek niedobry, wierz mi. Omiłaj go, nie ufaj jego gładkim słowom.

— Ja go się boję, stryjku — szepnęła panna.

— Bój się, bój i uciekaj od niego. Twój dobry aniół podaje ci tę bojaźń.

— Mama go tak lubi...

— Powinnaś mieć swoją wolę. Za trzy miesiące będziesz pełnoletnią.

— Mama taka przykra, gdy nie podzielam jej upodobań...

cyi skarbowej do całego wielkiego systemu Państwa, że niepodobna tego uniknąć żadnemu Ministrowi skarbu i żadnej administracji skarbowej, owszem obowiązkiem jej jest dwa te względy uważać za pierwszą myśl przewodnią wydziału. To jednak nie wyklucza — nie wiem, czy będę tak długo miał zaszczyt stać na czele tego wydziału, żebym to sam mógł okazać także w czynie — pewnej wyrozumiałości, powiedziałbym, dla życzeń i potrzeb ludności, dla życzeń i potrzeb administracji ogólnej; a jest to problematyczny, który nie da się sprowadzić do jednej formułki, lecz w każdym wypadku z osobna musi być wykonywany i w każdym wypadku z osobna urzeczywistniany. Że pod oboma tymi względami nie jesteśmy zbyt szorstcy, ani zbyt małoduszni, o tem, zdaje mi się, mogę zapewnić. W krótkim czasie, odkąd mam zaszczyt stać na czele tego wydziału, starałem się, o ile pozwalała ogólna sytuacja finansów, zaprowadzić pewne drobne ulgi w podatku, i czynić zadość niektórym umiarkowanym potrzebom co do wydatków. Wniosłem projekt o niektórych drobnych ulgach fiskalnych, zdaje mi się, że i dziś musi znajdować się na stole wys. Izby projekt o ulgach dla pożyczek na rzecz powiatów, nawiedzonych mściami winnicznymi; (tak jest!) mogą dziś — może jeszcze niecałkiem oficjalnie — zapowiedzieć, że obecnie są w toku pertraktacje z rządem królewskim co do pewnego życzenia, które oddawna już zaprzęta nasz przemysł piwowarny i publiczność a także Izbę poselską, mianowicie co do restytucji od piwa (*bravo, bravo*) wedle rzeczywistej zawartości stopni piwa, wywożonego zagranicę, a nie, jak dotychczas, wedle minimalnej eksploatacji wywożącego browaru. O ile mogę, czynię tedy zadość popularnym, łatwym do pojęcia życzeniom; staram się również w administracji czynić to samo. Że atoli Rząd, a szczególnie Minister skarbu z obowiązku musi w pierwszym rzędzie uważać podtrzymanie równowagi w budżecie za swą myśl przewodnią, tego, zdaje mi się, zganić mi nie możecie. A że w wykonywaniu tej zasady administracja skarbowa nieraz nieco ściślej dopilnowuje należytego pobrania odpowiednich legalnych podatków i należyłości skarbowych, i tak samo naodwrot nieraz musi odpowiedzieć przez „nie“ na pewne życzenia, pojmiecie, Panowie, iż nietylko wpływa to z samego naszego obowiązku, lecz ostatecznie też nakazane jest pieczołowitością o dobro publiczne i o interes Państwa, na którym zarówno Wam zależy, jak Rządowi. (*Hucne brawa i oślaski*).

List z Berlina.

5 maja 1894.

(Proletariat inteligencji w Niemczech. — Stosunek liczebny wyznań w wyższych pruskich zakładach naukowych — Projekt wystawy w Berlinie. — Brutalna napaść na polskiego artystę).

Od dłuższego już czasu znajduje się w prasie niemieckiej na porządku dziennym kwestya zwiększenia się proletariatu inteligencji. W istocie coraz bardziej pogarsza się

położenie nietylko w zawodach, wymagających ukończenia szkół wyższych, patentu uniwersyteckiego, dwóch lub trzech egzaminów państwowych, ale i w zawodach, poprzedzających na wykształceniu mniej obwarowanym naukowo, w obowiązkach prywatnych, które jednak pewnego poprzedniego wykształcenia wymagają. Rozmaite stowarzyszenia kupieckie w swych sprawozdaniach dorocznych uskarżają się coraz boleśniej na brak posad, albo na obniżenie płacy wskutek nadmiaru głodnych kandydatów. W broszurze pod tytułem „Przeludnienie“, znajdujemy n. p. następujący tak smutny szczegół, że go podajemy dosłownie: „Frankfurt nad Menem. Jedna z tutejszych firm, drogą ogłoszeń w dziennikach, szukała w tych dniach oficjalisty dla swego biura. Piśmiennicę zgłosiło się 361 kandydatów. Zgłaszających się osobiście zapomniawszy policzyć. Wybrany prowadzić winien korespondencję w czterech językach, oprócz tego jest buchalterem, za co pobiera pensyi miesięcznie 75 marek. Zgłaszali się ludzie gotowi poprzestać na 50 a nawet na 40 markach miesięcznie. Nie zapominajmy, że życie w Frankfurcie jest bardzo drogie i t. d.“

Przepełnienie w zawodzie wojskowym i w tak zw. zawodach wywołanych dochodzi do ostatnich granic. Według *Universitäts Kalender*, liczba uczniów w Uniwersytetach niemieckich, która w pierwszej połowie naszego stulecia wynosiła najwyżej 12.319, w r. 1891 doszła do cyfry blisko 39.000. Można nie podzielać pesymistycznych przewidywań znanego statysty Rainelina co do przeludnienia, nie mniej przeto owo przeludnienie w zawodach wyższych baczniej się wymaga uwagi.

Dzienniki tedy wzywają usilnie rząd, by jak najstaranniej i najsumienniejszemu ogłaszał wszelkie materiały, pozwalające w przybliżeniu obliczać, jakie widoki w przyszłości przedstawia ten lub wyższy zawód. Szczególniej ważną byłaby wiadomość: Czy w danej chwili jest przepełnienie w jakim zawodzie, czy też czuć się w nim daje brak pracowników? Rząd jednak powinien zwracać uwagę tak na przyszłość, jak na przeszłość. Powinien uwzględnić zwiększenie potrzeby ludzi wykształconych na wszystkich polach, jak n. p. w wojsku, na poczcie, w komunikacjach i t. d. Powinien pamiętać o oddziaływaniu pewnych przyczyn czasowych. Tak n. p. z powodu kulturkampfu przeszło 1000 probostw i wikaryatów nie było obsadzonych. Dziś stosunki się zmieniły, więc pewna liczba uczniów Uniwersytetu, która szła w owym peryodzie walki głównie na wydział prawny i filologiczny, zwraca się ku teologii.

Szablonowe uregulowanie tego przyplwu do wyższych zawodów jest w Prusach, a tembardziej w Niemczech, niemożliwe, ale podobne ostrzeżenia mogą być użyteczne i przyczynić się do „dobrowolnego“ zmniejszenia owego przyplwu, chociaż niekiedy mogą się i mylić. Tak n. p. po roku 1860 ostrzegano młodzież, by się na wydział prawny nie cisnęła. Kto jednak nie usłuchał tej rady, dobrze wyszedł, bo w r. 1870 w tej gałęzi służby nastąpił brak sił fachowych.

Dotąd rząd zwracał na tę sprawę uwagę dopiero wówczas, gdy spostrzeżono albo zbyt wielki wykształconych w jakim zawodzie,

albo niewystarczającą potrzebę ich liczbę. Teraz dopominają się dzienniki o nieustanną czujność, by ustrzedz i uchronić kraj od zmarowania części najcenniejszej bogactwa ludowego. Uniwersyteckie też wykształcenie wcale nie jest tanie w Niemczech i zabiera lat nienależo. Prawnicy i filologowie potrzebują do ukończenia studiów, zrobienia egzaminów i t. d. 8 lat, lekarze i teologowie lat 6.

Statystyczne biuro urzędowe ogłosiło w tych dniach ważną pracę mającą wyjaśnić stosunek liczebny wyznań do wyższego wykształcenia w obrębie monarchii pruskiej.

Trzy główne wyznania: katolickie, ewangeliczne i mojżeszowe bardzo rozmaicie są reprezentowane.

Ludność męska monarchii pruskiej składa się z 64 proc. ewangelików, 34,4 proc. katolików i 1,2 żydów, z pominięciem innych wyznań, zamieszkujących Prusy tylko w drobnych odłamach. W równych warunkach powinni więc uczniowie szkół wyższych w odpowiednim procentowym stosunku rozdzielać się na te trzy główne wyznania. Tymczasem otrzymujemy w rzeczywistości cyfry bardzo nieproporcjonalne. Ogółem znajduje się w wyższych zakładach naukowych 70,5 proc. uczniów ewangelickich, tylko 20,3 katolickich, a 8,9 żydowskich. Ludność zatem katolicka o więcej aniżeli jedną trzecią mniej bierze udział w wykształceniu wyższym, aniżeli by powinna ze względu na swą liczebność. Miejsca opróżnione przez młodzież katolicką zajmują ewangelicy i żydzi, a mianowicie ostatni, którzy cyfrą swą przewyższają ośm niemal razy udział przypadający jej wśród krajowej ludności. W normalnych i równych warunkach zamiast cyfry 96.000 ewangelickich, 27.000 katolickich i 12.000 żydowskich uczniów powinniśmy mieć około 88.000 ewangelików, 47.000 katolików a tylko 1700 izraelitów w szkołach wyższych.

Stosunek pogarsza się jeszcze dla wyznania katolickiego, gdy pod uwagę weźmie się liczba tych uczniów, którzy rzeczywiście ukończyli ze świadectwem dojrzałości studia gimnazjalne i na Uniwersytecie się udali. Otóż w roku 1887/88 naliczono na 100 akademików, pochodzących z Prus 70,8 procent ewangelików, 19,6 katolików i 9,3 żydów.

Dalej uwidatniają się różnice wyznaniowe przy wyborze zawodów naukowych. Między 100 słuchaczami fakultetu prawniczego znajdowało się 74,1 ewangelików, 17,9 katolików i 7,7 żydów. Na medycznym 58,8 ewangelików, 22,1 katolików i 18,6 procent żydów; na filozoficznym wydziale zapisanych było 75,3 ewangelików, 16,0 katolików i 8,1 żydów. Wykluczwszy więc z obliczenia teologiczny fakultet znajdujemy na Uniwersytetach pruskich 69,0 ewangelików, 18,7 katolików i 11,8 procent żydów.

W miarę więc zwiększających się wymagań naukowych na wyższych stopniach wykształcenia cofa się liczba katolików, protestantów pozostaje prawie niezmienną, a wzrasta cyfra żydów.

W stosunku do cyfr ludności żydzi 11 razy tyle dostarczają słuchaczy uniwersyteckich co katolicy, a 6 razy tyle co ewangelicy.

W najgorszym pod tym względem położeniu znajdują się dzielnice polskie. W Księstwie Poznańskim przypadało w roku szkol-

nym 1887/88 na 10.000 wyznawców poszczególnych wyznań tylko 3 katolików, 11 ewangelików a aż 89 żydów, w Prusach zachodnich 3 katolików, 12 ewangelików a żydów aż 84.

Opinia publiczna poczyną zajmować się żywo zapowiedzianą na rok 1896 wystawą przemysłową. Jak wiadomo, projekt wystawy w Berlinie przechodził rozmaite fazy. Początkowo projektowano urządzenie w r. 1900 wystawy międzynarodowej. Odstąpiono jednak od tego zamiaru na wieść, że w tymże roku odbędzie się konkurs międzynarodowy w Paryżu. Mimo wszelkiego szowinizmu, niemieckie sfery przemysłowe i handlowe wiedzą dobrze, że współzawodnictwo z Paryżem mogłoby zakończyć się porażką stolicy cesarstwa. Zresztą rząd odmówił swego poparcia wystawie międzynarodowej, przewidując jej fiasko. Następnie poruszono projekt wystawy ogólnoniemieckiej. Ale i ta myśl spotkała się z dość powszechną opozycją. Stolicy niemieckich państw drugo- i trzeciorzędnych, a nawet stolicy prowincjonalne, jak: Wrocław, Kolonia, Królewiec i inne, z dawien dawna spoglądające z niechęcią na olbrzymi w ostatnich czasach rozwój Berlina, wręcz odmówiły temu projektowi swego poparcia. I rząd, nie wiadomo z jakich przyczyn, przyłączył się do tej opozycji. Skończyło się więc na tem, że za dwa lata urządzona będzie wystawa przemysłowa, specjalnie berlińska. Swoją drogą wystawa ta zapowiada się dość imponująco. Zebrano już fundusz gwarancyjny w wysokości 3.000.000 marek, a zgłosiło udział swój około 4.000 wystawców. Dotychczas jednak nie rozstrzygnięto ważnej bardzo kwestyi wyboru miejsca pod wystawę. Magistrat, który, mówiąc nawiasem, dość obojętnie patrzy się na całą tę sprawę, ofiarował komitetowi urządzającemu bezpłatnie park w Treptowie. Park ten jednak sam w sobie dość odpowiedni na wystawę, leży na Wschodzie Berlina, a więc w okolicy, zamieszkałej przez najuboższą ludność, a tem samem nie sprawiającej zbyt korzystnego wrażenia. Większość więc dzienników berlińskich oświadcza się stanowczo przeciwko parkowi w Treptowie, a przemawia za urządzeniem wystawy na Zachodzie, na terytorium miasta Charlottenburga. W rzeczy też samej, kto chce poznać Berlin, jeżeli nie z pięknej — bo tej nie ma w ogóle — to przynajmniej ze znośnej strony, nie powinien się wychylać po za zachodnie jego kwatery, zamieszkałe przez bogatych bankierów, kupców i przemysłowców. Jeżeli więc chodzi o ściągnięcie cudzoziemców i zapewnienie im korzystniejszego wrażenia, urządzenie wystawy na zachodnich krańcach miasta bezwarunkowo zasługuje na pierwszeństwo. Wprawdzie odywają się głosy, że wystawa w parku w Treptowie przyczyniłaby się mogła do ekonomicznego podniesienia opośredzonego Wschodu stolicy; zważyć jednak wypada, że wystawa nie jest przedsięwzięciem filantropijnem, że przedewszystkiem chodzi o to, aby się udało, ściągając możliwie wielki napływ gości z kraju i zagranicy.

Prasa berlińska w krótkiej notatce wspomina o skandalicznym fackie jaki zaszedł w Monachium.

Wszystkie rządy cywilizowane zwykły zakupować corocznie dla swych zbiorów mu-

— Staraj się matkę przekonać.
— Mamy nie można przekonać.
— Czekać cierpliwie...
Zamilkli. Stryj przycisnął synowicę do siebie i całował jej głowę.
— W razie czego, przyjeżdżaj do Woli, a potrafię cię zastawić — wyrzekł.
A po chwili zapytał.
— Czy pan Słotnicki przyjeżdża zawsze razem z kolegą do Ostrobrudek?
— Bywa coraz rzadziej — odpowiedziała panna, unikając wzroku stryja. — Czuję, że go mama nie lubi i omija nas. Bo dla czego przecy mamie? On taki dziwny. Gdy go jaki przedmiot zajmuje, wówczas mówi gorąco i wygląda, jak natchniony. Czasami znów widać, że mu obowiązki towarzyskie ciężą, że go męczą, że się z nami nudzi. Mama to dostrzega i nazywa go arogantem.
— A ty, Zochno?
— Ja, stryju?...
Powtórnym rumieniem zabarwił twarz dziewczyny.
— Ja? — odpowiedziała prawie szepcąc.
— Ja lubię słuchać, gdy mówi...
— A kiedy milczy?
— A kiedy milczy... chciałabym, aby znów mówił. I pan Zagliński posiada dar słowa, ale to zupełnie co innego. Kiedy pan Zagliński coś tłumaczy, zdaje się, jakby się to już gdzieś czytało, słyszało, a słowa pana Słotnickiego robią zawsze wrażenie jego własności. Tylko, żeby mamie tak nie przeoczył...
Przytuliła się znów do stryja, a on kiwał wolno głową.
— Mój ty biedny pieszczołku — mówił z cicha.
Nagle zerwała się Zofia na równe nogi.

— Muszę już wracać stryju, muszę wracać — zawołała — mam dziś wyplatę.
— Ludzie poczekają na ciebie — przekonywał Ostrobrudki.
— Nie, nie stryju. Ubodzy nie powinni czekać. Pracowali ciężko przez cały tydzień.
— Jeszcze nie wrócili z pola.
— Trzeba przygotować rachunki. Dobranoc stryjkowi, dobranoc!
I uściskawszy stryja, zgarnęła ręką fałdy amazonki i pobiegła na dziedziniec. Za kilka chwil przegalopowała przed dworem, kłaniając się opiekunowi szpicrzogą.
On patrzył za nią długo. Kiedy znikła na zakręcie drogi, wyrzekł do siebie:
— Nie ochroniły cię twoje mądrości przed strzałami Kupidyna...
Zofia pędziła przez pewien czas bez pamięci, czując potrzebę gwałtownego ruchu. Gdy ujrzała przed sobą Ostrobrudki, powstrzymała bieg konia, i posuwała się dalej krokiem wolnym.
Odbiwała się w jej duszy od jakiegoś czasu stanowiąca zmiana, nad którą nie umiała zapanować. Dawniej zawsze pewna słów i czynów swoich, stała się od kilku tygodni dziwnie roztargniona i nad-czuła.
Gdy na twarzy jej spoczęły chłodne oczy matki, odwracała głowę, jakby chciała coś ukryć przed tym wzrokiem kłującym. Konwencyonalny uśmiech pani Hłowskiej wydawał jej się natrętnie ciekawym lub drwiącym. Najbliższe pytanie robiło na niej wrażenie nieprzyjemnego śledztwa.
Dawniej lubiąca towarzystwo, zaczęła teraz stronić od wszelkiego gwaru. Pod pozorem studiów szła w pole, albo zaszywała się w najgęstszy klomb parku. Ale nie otwierała nawet książki, którą brała z sobą.

Siedząc pod drzewem lub gdzieś na miedzy, patrzyła przed siebie na szerokie, dalekie łąny, owiane smutkiem jednostajnego krajobrazu.
Nad równą ziemią łączycką unosiła się niepochwytana tęsknota, coś nieokreślonego, słodkiego. I w jej sercu zamieszkała jakaś rzewność, z której nie zdawała sobie długo sprawy.
Odurzona za granicą mnóstwem nowych, nieznanych jej wrażeń, następujących szybko po sobie, przerzucana z kraju do kraju, z miasta do miasta, pochłonięta przez muzea, galerie, przez uniwersytet w końcu, nie miała czasu pamiętać o marzeniach swoich lat młodych. Te złote sny zresztą naucezono ją lekceważyć. Krytycyzm pozytywny zdart z nich płaszcz purpurowy poezji i nazwał pospolitym, zwierzęcym instynktem to, co natchnienie ludów cywilizowanych otoczyło aureolą szlachetnego uczucia. Studentka zurychka nie kłamała, gdy sztydziła, ku zgorzeleniu stryja, z „puchu dziewieżości“. Nauki przyrodnicze nie znoszą rumieńców, a naturalistyczna literatura francuska może sercem wytworniejszym obrzydzić miłość raz na zawsze.
Przypatrzwszy się ciału zwierzęcemu z różnych stron, nasłuchawszy się o doborze płciowym, o drugorzędnych źródłach miłości i t. p. mądrościach, naczytawszy się powieści autorów paryskich, sądziła Zofia, że opancerzyła się dostatecznie przeciw tęsknotom i marzeniom swojego wieku. Była przekonana, że oprze się skutecznie wszelkim przejawom wrodzonych instynktów.
Tymczasem zaraz drugiego dnia po powrocie do Ostrobrudek, spotkawszy w ogrodzie płaczącą córeczkę kucharza, pieściła strwożoną dziewczinę z serdecznością matki.

Brała ją na ręce, huśtała, całowała po brudnej buzi, uśmiechała się do niej, szczęśliwa, że rozchmurzyła małe czołko.
A od pewnego czasu...
Coś ją pociągało do tego smutnego człowieka, którego spojrzenie wisało zawsze gdzieś w przestrzeni, daleko ponad ziemią, obce najbliższemu otoczeniu. Coś przykuwało jej wzrok do tej twarzy, gdy ją zabarwił lekki rumieniec, a ozłociły odbłaski jakiegoś ognia wewnętrzznego. Już w Tumie, kiedy zapatrzone w lunę Zachodu, rzucał przed nią zdania, urągające jej wierze i wiedzy, nie miała do słów jego żalu, chociaż odpowiedziała szorstko. Im więcej go poznawała, słuchała, tem bliższym się jej wydawał. Ujemne sądy matki o Słotnickim sprawiły jej przykrość. Gdy przeczył paniom, narazając się na ich niechęć, doznawała uczucia, jakby na nią skutki jego nierozwagi spadały. Chciała go ostrzedz, prosić o większą uległość, ale nie śmiała. Był zawsze taki zamknięty w sobie, że nie miała odwagi zbliżyć się do niego ze słowem cieplejszem.
Z początku broniła się przeciw tej powstającej bez jej woli sympatii całym arsenalem różnych narzędzi krytycznych. Przekonywała się, że nie może mieć nic wspólnego z publicystą, który się sztandarowi swojemu sprzeniewierzył, jak mniemała; przywoływała na pomoc wszystkie formułki materialistów o instynkcie, egoizmie, doborze płciowym, o pokładzie zmysłowym miłości... Ale na nie nie zdały się te mądre argumenty. Gdy zasypiała, widziała zawsze wyraźnie bladą twarz Słotnickiego i słyszała jego głos dźwięczny, zawołowany echemi głęboko ukrytego smutku.
(Ciąg dalszy nastąpi).

strzelacz niemi na odległość dwóch mil angielskich. Chwila wybuchu naboju oznacza się do- kładnie za pomocą osobnego przyrządu. Zanim okręt „El Cid” przybył do portu w Rio Janeiro, flota powstańcza poddała się i nie było okazji do wypróbowania skuteczności morderczej broni.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Występy p. Miry Heller cieszące się nadzwyczajnym udziałem publiczności, zakończyły się w sobotę w „Mignon”. W ciągu bytności swej, artystka spiewała po dwa razy *Cavallerię*, *Mignon*, *Carmen*, *Trubadura*, *Favoritę* i raz *Fausta*.

Jakkolwiek śpiew i gra artystki spotkały się u nas z niejednym zarzutem, to jednakże ogólne wrażenie — było korzystne, bo w pannie Heller poznaliśmy spiewaczkę o niezwykłych warunkach sceniczych, kształtującą się jeszcze dalej, ale już opartą na pewnych podstawach: na rutynie i kilkuletniej praktyce scenicznej.

Obecnie, znowu wstępujemy w sezon prób, nowo bowiem zaangażowane spiewaczki, mające po za sobą zaledwie po kilka występów scenicznych, są początkujące — tak p. Kruszelnicka jak i p. Strassern.

Pierwsza z nich wystąpiła wczoraj jako *Małgorzata*, druga jako *Siebel* w „*Fauście*”. Oceniać stanowczo panny Kruszelnickiej po pierwszym występie niepodobna — są jednak u młodej spiewaczki pewne zalety, które prawdopodobnie nie ulegną zmianie: donośność głosu, czystość intonacji, muzykalna łatwość w opanowaniu partii a także powierzchowność. Wady, i to nie małe, jakich dostrzegliśmy, były zapewne spowodowane pierwszym występem — przynajmniej częściowo; w każdym razie zanim je wytkniemy, radzielibyśmy posłuchać więcej partii nowego repertuaru p. Kruszelnickiej.

P. Strassern spiewała małą partję *Siebla*, co zasługuje bez kwestyi na pochwałę; cofać się bowiem przed partją dla tego, że mała, nie powinna żadna, zwłaszcza początkująca spiewaczka. Zresztą *Siebel* panny Strassern po oswojeniu się z kostiumem będzie dobrym, zwłaszcza jeżeli młoda spiewaczka na przyszły raz ustrzeże się nieczystej intonacji, którą parę razy wczoraj zgrzeszyła.

P. Myszyga wywołał jak zawsze wielkie wrażenie odpiewaniem romansu. Pani Kasprowiczowa z p. Kowalskim spiewali *Martę* i *Mefistę*, p. Górski *Walentego* a więc wszystko było jak dawniej.

Jarmark wyglądał wczoraj trochę lepiej, pod względem scenicznym; należałoby jeszcze koniecznie mgłę (?) w akcie I zastąpić inną, niebo zaś w akcie ostatnim także potrzebuje odrestaurowania.

Repertuar teatralny. Dziś, we środę, po raz drugi „*Mściściel*”, dramat w 6 aktach *Stanisława hr. Rzewuskiego*.

Jutro, we czwartek, „*Rozbitki*”, komedia w 4 aktach *Józefa Bliźnińskiego*.

W piątek, po raz pierwszy „*Przez wdzięczność*”, komedia w 1 akcie *Edwarda Lubowskiego*. „*Fotografia Jędrusa*”, obrazek sceniczny w 1 akcie *Zygmunta Przybylskiego* i „*Reprezentant firmy Müller i spółka*”, komedia w 1 akcie *Władysława hr. Koziembrodzkiego*.

W sobotę „*Aida*”, wielka opera w 5 aktach *Verdi'ego*. Drugi występ panny *Salomei Kruszelnickiej*, panny *Eugenii Strassern* oraz pp. *Aleksandra Myszygi*, *Gabryela Górskiego* i *Henryka Kowalskiego*.

W niedzielę, popołudniu na dochód stow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „*Chłop panem milionowym*”, czarodziejska krotchwilka ze spiewami w 5 aktach *Raymunda*; wieczorem po raz dwudziesty w tym sezonie „*Flirt*”, komedia w 4 aktach *Michała Bałuckiego*.

Obecnie odbywają się próby sceniczne pod reżyserją p. *Żelazowskiego* ze znakomitej komedyi *Szekspera* „*Komedia omyłek*”, oraz pod reżyserją p. *Walewskiego* z nieznanego jeszcze u nas krotchwilu *Szobera* i *Sonnenfelda* p. t. „*Podróż po Warszawie*”.

Rodzina Połanieckich, powieść *Sienkiewicza*, wychodząca w *Bibliotece Warszawskiej*, drukuje się także w przekładzie aż w czterech rosyjskich miesięcznikach.

Letnicy, komedia *Przybylskiego* została przedstawiona w Warszawie; publiczność bawiła się wesoło, śmiejąc się z konceptów autora; krytyka mniej przychylnie przyjęła ostatni utwór utalentowanego autora „*Wicka* i *Wacka*”. *Kazimierz Zalewski* zarzuca „*Letnikom*” brak opracowania, oraz zbytnią rozwlekłość.

Paderewski. W majowym zeszyście „*Kobiety u siebie*” (*The Woman at Home*) będzie obficie ilustrowany artykuł, a właściwie interwju z *Paderewskim*, pióra baronowej von *Zedlitz*, urodzonej Angielki.

O *Paderewskim* dowiadujemy się również kilka charakterystycznych szczegółów z wzo-

rajszego numeru tygodnika, o którego założeniu donosił ostatniego października r. z., a który pod redakcją *K. Jerome'a* i p. t.: *To-Day* („Dziś”) ma olbrzymie powodzenie. O artyście pisze — „jego przyjacieli”. *Paderewski* ma się odznaczać wielką siłą fizyczną, wstrzemięźliwością — z wyjątkiem palenia — rzadką uprzejmością, wyrafinowaniem ma być smakoszem... i na wskroś kosmopolitą. Kiedy przed czterema laty przyjechał do Anglii raz pierwszy, po angielsku nie mówił ani słowa; odbywszy podróż po Stanach Zjednoczonych, wrócił kompletnym Anglikiem; nie przeszkadza mu to wcale być Paryżaninem z Francuzami, a z Niemcami Wiedeńczykiem. Woli komponować, niż grać.

O Chopinie. *Leopold Wallner*, *Kijowianin*, miał w Brukseli świetny odczyt o Chopinie, ze współudziałem pianistki nadwornej, panny *Hoeberechts*.

Wtajemniczony w najmniejsze szczegóły życia naszego poety-muzyka, znając dokładnie prace wszystkich jego biografów, począwszy od *Heinego*, *Liszta*, *Sanda*, *Schucha*, *Schumana*, *Riemana*, aż do naszego nieodżałowanego *Karasowskiego*; przestudyowawszy z całą krytyczną wiedzą wszystkie jego twory pod względem myśli, natchnienia, psychologicznych wrażeń i uczuć, pod względem konstrukcyi, formy, stylu; potrafił *Wallner* w dwugodzinnej pogadance streścić żywot *Chopina* i stanowisko jego w dziejach literatury muzycznej.

We wstępie odczytu rzucił *Wallner* okiem na przeszłe swe odczyty; wspominał o narodowościowym pierwiastku, który gra rolę w ocenie utworów *Schuberta*, *Webera*, *Mendelsobna*. *Dziwił się* symfonii *Beethovena* wzniosła się nad wszelkie narodowościowe oddziały: jest ona głosem całej ludzkości, wyrazem jej bólów i radości, poematem nieśmiertelnego ducha. W *Schubercie* nuta narodowa, styryjska, tyrolska rozbrzmiewa w całej naiwnej prostocie. *Weber* jest przedstawicielem germańskiego romantyzmu północy — „*Freischütz*” jest kmiczą melodyą pełną tematów ludowych. *Mendelssohn* jest bardziej kosmopolitą. Jego „*Noc Walpurgowa*” ma wszelako zakrój ludowy.

Chopin pierwszy wprowadza pierwiastek słowiański do świata fortepianu. Polonezy *Ogńskiego* skromne, rzewnie proste, są kolebką ludowej muzy *Chopina*. Nutę ludową rozszerzył, rozpieśnił do nieznanego dotąd potęgi. Idzie więc prosto do serca. Największy harmonista świata tonów, podług *Schucha* i *Schumana*, jest *Chopin* jednocześnie mistrzem niezrównanej formy. W ostatnim dziele *Riemana* jego „*24 Etudes*” są pod względem pedagogicznym wyżej stawione, niż podobna kompozycja *Clementiego*.

Chopin jest ojcem muzyki czysto fortepianowej: najlepsze jego twory są tylko na fortepian. Kilka kompozycyji orkiestrowych ma mniejszą wagę.

Życie Chopina, jego kochania należą do historii. *Nazwiska*: *Sandowej* i *Deliny Potockiej* zrosła się z aureolą niezrównanego mistrza. Z wielkim taktem, z głęboką erudycją, z prawdziwym wzruszeniem streścił *Wallner* przed oczarowanymi słuchaczami obojga płci cały poemat tego żywota, po którym pozostały prawdziwe pomniki muzyczne; dlatego jego melode przeszły w krew nowych pokoleń.

W Paryżu w teatrze *Porte St. Martin*, przedstawiono nowy dramat *Stanisława hr. Rzewuskiego* p. n.: „*Tibère* et *Capree*”. *Sztuka* naszego rodaka, rozgrywająca się w starożytnym Rzymie za czasów pierwszych chrześcian, doznała przychylnego przyjęcia tak ze strony publiczności jak i prasy. *Dramat hr. Rzewuskiego* jest filozoficzno-historyczną sztuką o szerokim zakroju; zętknięcie się pogaństwa z chrześcijaństwem stanowi filozoficzną podstawę, na której zbudował autor dzieło sceniczne pełne życia, świetnego kolorytu i niezwykłego blasku. *Postać Tyberyusza* ma być skreślona z nadzwyczajną potęgą talentu. *Krytyka* robi jedynie pewne zarzuty co do szczegółów dramatu.

Korespondencya pani de Sabran. *Piotr de Croze* ogłosił drukiem ciekawą a nieznaną dotychczas korespondencyę pomiędzy panią *de Sabran* i kawalerem *Boufflers*. *Listy* te znalazł w papierach, pozostałych po zmarłym w r. 1846 hr. *Eleazarze de Sabran*, synu i bracie dwóch kobiet niezwykłych wdzięków i rozumu: pani *de Sabran*, poślubionej następnie kawalerowi *Boufflers* i pani *de Custine*, przyjaciółki *Châteaubrianda*. *Pani de Sabran* po raz pierwszy wstąpiła w związki małżeńskie ze słynnym dowódcą marynarki, człowiekiem starszym od niej o lat 50. *Owdowiawszy* w 26 roku życia, po dwuletniej żałobie, związała w r. 1777 stosunek z kawalerem *Boufflers*. W dwadzieścia lat po pierwszym poznaniu, *Boufflers* pisał: „*Przyjeżdżaj copędzej, abym cię poślubił, a nie zwlekaj leniuszku. Oddawna już powinniśmy to byli uczynić*”. *Pobrali* się istotnie, po wielu wędrówkach emigracyjnych, po długoletniej rozłące. *Pani de Sabran* nie czując się w kraju swym bezpieczną, pierwsza opuściła Francję, kawaler *Boufflers* podążył za nią w r. 1789. *Korespondencya* ta jest nader ciekawą ze stanowiska obyczajowego również jak i historycznego.

W wychodzącym w Monachium najpoważniejszym czasopiśmie historycznym *Sybel's Historische Zeitschrift* ukazało się w ostatnim zeszyście sprawozdanie dra *Józefa Paczkowskiego*, urzędnika królewskiej biblioteki w Berlinie, o ruchu dziejopisarskim w Polsce. *Doktor Paczkowski* objął więc zaszczytne następstwo po nieodżałowanej pamięci profesorze *Uniwersytetu lwowskiego*, *Ksawerym Liskem*, który od czasu powstania pisma aż do zgonu swego, przez blisko ćwierć wieku sprawował przy niem funkcyę sprawozdawcy z naszego ruchu historyograficznego.

„*Athenum*” angielskie o *Sienkiewicz* — „*Janko the Musician and other Stories, by Henryk Sienkiewicz*”. *Przekład* z polskiego *Jeremiasza Curtina*, z ilustracyami *Edmunda H. Garreta*. Pod tym tytułem ukazało się wspaniałe wydanie nowel i szkiców *Sienkiewicza* w języku angielskim. *Londyńskie Athenum* najpoważniejsze literackie pismo, wyraża się o tej książce w sposób następujący:

Mr. Curtin położył już niemałe zasługi jako *tłumacz* z języków słowiańskich. *Jemu* to zawdzięczamy poznanie potężnych (*powerful*) kreaçyj *Sienkiewicza*, obecnie zaś, również dzięki p. *Curtinowi*, czytaliśmy nowsze utwory tegoż autora cieszące się niemięjszą sławą. *Do* naszych ulubionych należą dwie nowele: „*Janko muzykant*” i „*Bartek zwycięzca*”. *Pierwszy* z nich jest małym geniuszem muzycznym, który umiera przedwczesną śmiercią; *Bartek*, jako niemiecki rekrut, zmuszony jest walczyć przeciw Francuzom i czyni to aż nazbyt gorliwie, w przekonaniu, że jest to inny tylko gatunek Niemców. *Jeden* z rysunków przedstawia biednego *Bartka* w *pikeltaubie* przed *Steinmetzem*. *W* tym samym duchu pisany jest „*Pamiętnik nauczyciela poznańskiego*”, który jest wzruszającym obrazem cierpień. *Mniej* podoba nam się „*Komedia pomyłek*”. *Sienkiewicz* najlepiej pisze, gdy stoi na własnym gruncie, a w ogóle jego patos jest większy od humoru. *W* każdym razie literatura, która może zacytować takie nazwiska, jak *Sienkiewicza*, musi być uważana za pierwszorzędną. *Dokładność* i artystyzm przekładów pana *Curtina* nie pozostawiają nic do życzenia.

Ekonomiści polskiego, miesięcznika wychodzącego we Lwowie rok V. wyszedł zeszyt (za kwiecień) i zawiera: 1. *Józef Kirszt-Prawnicki*: System rentowy i włości rentowe. 2. *Dr. Franciszek Stefczyk*: Handlowa działalność *Kółek rolniczych* w Galicyi. 3. *Literatura*: *D. Mandel*: Das Berner Uebereinkommen; tenże: Ergebnisse der Eisenbahn-Directoren-Conferenz (ocenił dr. *Artur Bs.*) *B* — *Brodnicki*: Beiträge zur Entwicklung der Landwirtschaft in der Provinz Posen (przedstawił dr. *Stefan Pawlik*). — *Baernreither*: Die sozialpolitischen Aufgaben der neuen Regierung. — *Frey u. Maresch*: Sammlung von Gutachten und Entscheidungen über den Umfang der Gewerberechte. — *Mischler u. Ulbrich*: Oesterreichisches Staatswörterbuch. — *J. Stammhammer*: Bibliographie d. Socialismus u. Communismus. — *Export-Jarbuch* 1891 — 1892. 4. *Wystawa krajowa* we Lwowie w roku 1894. 5. *Kronika*: *S. p. August Cieszkowski* i t. d. 6. *Przegląd finansowy*, przez dr. *W. Bindera*.

Dzieło Gladstone'a. *Westminster Gazette* donosi, iż eks-premier angielski, nie zdołałszy jeszcze wypocząć po trudach politycznego zawodu, wkacza na pole literackie. *Przygotowuje* on mianowicie „*Życiorys Józefa Buttera*, biskupa *Durhamu*”, który w r. 1736 wydał słynne dzieło filozoficzno-religijne p. t. „*Analogia religii naturalnej i objawionej*”. *Gladstone* zaczytywał zawsze biskupa *Durhamu* za jednego z najgłębszych myślicieli, to też do *życiorysu* jego dołączył głęboki rozbiór i apologię jego dzieła.

Wspomnienia hrabiny Tascher de la Pagerie. *Hrabina Tascher de la Pagerie* wydała świeżo drugi tom anegdotalnych wspomnień z epoki drugiego cesarstwa, noszących tytuł: „*Mon séjour aux Tuilleries*”. *Ostatni* tom obejmuje okres czasu od roku 1859 do 1865, t. j. od kampanii włoskiej do śmierci ks. *Morny* włącznie. *Hrabina* mogła widzieć wiele. *Jako* córka generalnego intendenta dworu cesarskiej, siostra pierwszego szambelana, wraz z matką swą zamieszkiwała w pawilonie de *Marsan*. *Salon* jej był ulubionym miejscem spotkania wszystkich znakomitości literackich, artystycznych, dyplomatów i mężów stanu. *Bywały* w nim nawet koronowane głowy na przyjęciach dla nich specjalnie urządzanych. *Pamiętano* długo u dworu bal kostiumowy, wydany przez hrabinę w *Sali Marszałków*, a w którym przyjmowała udział cesarzowa *Eugenia* w przebraniu *dogaresy*, obasypana wszystkimi klejnotami koronnymi. *Pani Tascher*, będąc przypuszczona do najściślejszej zażyłości wysoko postawionych osób, notowała przez lat 25 dzień po dniu wszystkie błahy i ważniejsze wypadki, a nawet rozmowy, tak, iż wspomnienia jej są wiernym odbiciem nietylko wydarzeń, ale i pojęć i zapatrywań świata, do którego należała i stanowią najwierniejszy opis dworu *Napoleona III*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zniżenie opłaty od przewozu żywych ryb na kolejach żelaznych. *Handel* rybami żywymi, przez konsumentów najwięcej poszukiwanymi, nie może się w Austrii ożywić i rozszerzyć z przyczyny wysokiej opłaty przewozowej na kolejach. *Ryba* żywa musi być przewożoną w wodzie, woda zajmuje wiele miejsca, a z tej przyczyny opłata przewozowa tak wysoko wypadnie, iż pochłonie wszelki zysk i odstęczyć musi producenta rybi od ich wysyłki na dalsze odległości. *Wywiadywałem* się u dyrekcji kolei austriackich, i zewsząd otrzymałem odpowiedź, iż przesyłkom ryb żywych nie jest przyznana niższa taryfowa, lecz że muszą opłacać zwyczajną taryfę; nadto zarządy kolei nie starają się nawet o pospiech i ulgi przy przewozie, a przesyłki ryb zatrzymują się nieraz dłuższy czas w drodze. *Ta* ostatnia okoliczność może pociągnąć za sobą uduszenie się ryb z braku powietrza. *Jak* długo bowiem pociąg jest w ruchu, woda w naczyniach przewozowych doznaje również silnego ruchu, kołysania i wstrząśnień, i wciąga przytem z powietrza kwasoród; jeżeli zaś wóz dłuższy czas pozostaje w spoczynku, woda nie wciąga z powietrza kwasorodu, ryby spożywają szybko powietrze w wodzie będącej, i giną z braku powietrza.

Zarząd kolei pruskich już od dawna poczynił przy przewozie ryb żywych różne ułatwienia, mogące się bardzo przyczynić do podniesienia handlu tym artykułem. *Na* zażycie moje przesyła mi król, dyrekcya kolei w Berlinie pismo, z datą 2 maja 1893, podług którego przy przewozie ryb żywych, zwierząt morskich i narybku na kolejach pruskich przyznane są następujące ulgi i ułatwienia: a) dyrekcya kolei ogłasza dla pouczenia producentów plakatami pociągi, mające najlepsze połączenia, aby przewóz ryb mógł odbywać się bez przerwy; b) przy nadaniu, jako przesyłki zwyczajnej, przewóz odbywa się pociągami osobowymi lub towarowymi pospieszonymi, za opłatą zwyczajną, c) przy nadaniu jako przesyłki pospiesznej, przewóz odbywa się pociągami pospieszonymi, za opłatą pojedynczej taryfy dla przesyłek pospiesznych; d) dla uzyskania tych ułatwień ryby muszą być przesyłane w naczyniach cymmentowanych, przy czem litr liczy się za jeden kilogram. *Wyjątkowo* mogą być używane naczynia niecymmentowane, jeżeli waga brutto jednego naczynia nie przenosi 25 kilogr.; e) przy przesyłkach zwyczajnych naczynie nie może mieć większej pojemności, jak 350 litrów, a przy pospiesznych, 150 litrów, i musi być zaopatrzone ruchomą rekojęsacją; f) naczynia muszą być zamknięte zamkiem lub plombą, a otwór ma być tak nakryty, aby woda nie wypryskała. *Ograniczenia* pod e f nie mają zastosowania przy przesyłkach, wynoszących najmniej 1500 kg. g) opłata przewozowa, tak przy zwyczajnych jak pospiesznych przesyłkach, wynosi połowę zwyczajnej opłaty taryfowej; h) osoba, towarzysząca przesyłce ryb, może zająć miejsce w wozie, w którym ryby są załadowane, i opłaca w takim razie bilet najniższej klasy, jaka się przy pociągu znajduje, a przy pociągach towarowych pospiesznych 2 feniki za kilometr drogi.

Przy przesyłkach ryb w naczyniach cymmentowanych odpada potrzeba ważenia, co nadzwyczaj ułatwia i przyspiesza załadowanie.

Uznając wielką doniosłość zniżenia opłaty przewozu ryb żywych, wniosłem do Ministerstwa handlu i przemysłu kraj. *Towarzystwa* rybackiego memoriał, w którym prosilem o zaprowadzenie na kolejach austriackich ulg i ułatwień, powyżej podane wyszczególnionych, i umieszczenie w regulaminie ruchu postanowienia, iż przewóz ryb żywych, narybku i ikry rybiej ma się odbywać zawsze bez przerwy od miejsca wysyłki aż do miejsca przeznaczenia.

Kopie memoriału przesyłałem radey cesarskiej p. *Struszkiewiczowi* i zarządowi dóbr Arcyksiążęcych w Cieszynie celem poparcia naszych starań w Ministerstwie.

Na memoriał powyższy nadeszła następująca odpowiedź: *C. k. Ministerstwo* handlu. *Do* szan. *Wydziału* krajowego *Towarzystwa* rybackiego w Krakowie!

W załatwieniu podania z dnia 1 lipca 1893 l. 1930, w którym o wprowadzenie znizonych taryf i innych ułatwień przy przewozie żywych ryb, narybku i ikry rybiej austriackimi kolejami żelaznymi proszono, zawiadomiamy szan. *Wydział*, że sprawę tę z polecenia podpisanego urzędu poddano pod obrady konferencyi dyrektorów kolei żelaznych, odbytej 28 grudnia 1893. *Tutaj* zapadły następujące uchwały, na które zgodził się następnie zarząd austriackich kolei żelaznych, a mianowicie:

Co do sposobu przewozu ryb żywych: a) gwarantuje się przewóz żywych ryb, narybku i ikry rybiej przyspieszonymi pociągami towarowymi; b) przy relacyach mię-

OSTATNIA POCZTA

dzy dwu lub więcej kolejami żelaznymi też oświadczają gotowość zgodzenia się na odpowiednie połączenia (co do pociągów); c) przewóz pociągami osobowymi i pospieszonymi w ogólności nie może być ze względu na stosunki ruchu z góry zapewnionym; może się jednak wysyłający w danym razie porozumieć o odnośnymi zarządami kolejowymi; d) osobom towarzyszącym przesyłce tylko natenczas może być dozwolona jazda w wagonach rybnymi naładowanymi, jeżeli do przysyłki użyty jest osobny wóz; e) przesyłkom od danym jako towar zwyczajny (za białym listem przewozowym) nie przyznano szybszego przewozu (dla przesyłek pospiesznych), gdyż opłaty taryfowe klasy II. niższe są od taryf niemieckich.

Co się tyczy opłat taryfowych przysyłki zostanie przesyłkom nadanym jako pospieszne zniżka w ten sposób, iż opłata za ryby żywe, narybek i ikry rybą nie będzie obliczana według opłat dla zniżonych przesyłek pospiesznych lecz według opłat szczególnie zniżonych dla przesyłek pospiesznych (klasa I) (*besonders ermässigt* *Lit-gut*).

Ulgi te umieszczone zostaną w części I. wspólnych postanowień austriacko-węgierskich kolei dla przewozu przesyłek pospiesznych i zwyczajnych w sposób następujący (nie wykluczając zmian stylistycznych):

Ryby żywe, narybek i ikra rybą będą przy oddaniu za listami przewozowymi przesyłek pospiesznych według opłat przesyłek pospiesznych klasy I. pod następującymi warunkami przewożone: 1. Ryby muszą być nadawane w naczyniach cementowanych lub przez urząd cementniczy ostemplowanych. Przy obliczeniu opłaty przewozowej za każdy litr stemplem cementniczym wykazanej pojemności naczynia bierze się za podstawę 1 kg., bez względu na to, czy naczynie całkiem jest napełnione, lub nie. Wyjątkowo mogą ryby być przesyłane w naczyniach blaszanych nie cementowanych przy obliczeniu opłaty według wagi *brutto*, jeżeli taż waga każdego naczynia nie przenosi 25 kg.

2. Przy przesyłkach zwyczajnych (*Frachtgut*) naczynie nie może mieć większej pojemności jak 350 litrów, a przy pospiesznych 150 litrów. W ostatnim razie muszą być dwie beczki zaopatrzone w rękojeści ruchome przekładające się dające.

3. Dla zapobieżenia wypryskaniu wody muszą mieć naczynia odpowiednią zasuwkę zabezpieczoną zamkiem lub plombą od nieprawnego otwarcia. Zasuwkę może stanowić dziurkowana przykrywa albo też lejek w otwór, do napełnienia służący, włożony, i w środku w dziurkowaną przykrywę zaopatrzoną.

Przy nadaniu przesyłki pospiesznej i żądaniu przewozu pociągami pospiesznymi obliczać się będzie opłata normalna za zwyczajne przesyłki z 50 proc. dodatkiem. Wiednie 27 lutego 1894. Za c. k. Ministra handlu: Wittke m. p.

Reskrypt ten ma dla kraju naszego i całej Monarchii bardzo wielką doniosłość; jak tylko postanowienia odnośnie wejścia w wykonanie, handel rybą żywą na dalsze przestrzeganie, stanie się możliwym i musi się ożywić, nie stając się niemożliwym, jak dotychczas. Producentom będą mogli przesyłać ryby żywe w najodleglejsze strony Monarchii i sprzedawać je tamże z korzyścią, co dzisiaj przy wysokiej cenie było prawie niemożliwym.
Dr. Ferdynand Wilkosz.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniach 7 i 8 maja 1894 przypędzono 4197 sztuk. Płacono za prosięta: 17 do 24 ct., towar chudy 26 do 36 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 39 do 43 ct. za kłgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 4164 sztuk.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 kwietnia do 5 maja. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6-25 do 7-25, żyto stare — do —, nowe 4-95 do 5-55, jęczmień browarny — do —, nowy 5-75, do 6-25, pastewny 4-65 do 5-25, owies stary — do —, nowy 5-30 do 6-10, hreczka 6-60 do 7-25, kukurudza zeszlaczona 5 — do 5-50, nowa 4-50 do 6 —, proso 5 — do 6 —, groch do gotowania 6 — do 9-50, groch pastewny 4-75 do 5-90, fasola 6-75 do 13-25, bobik 5 — do 5-50, wyka 6-75 do 8-50, konieczna 50 — do 85 —, konieczna biała — do —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski 24 — do 26 —, kmięć — do —, rzepak zi do mowy 10-25 do 12 —, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, lusia 6-75 do 8-75, nasienie lina 10 — do 11 —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopie — do —, chmiel nowy 134 — do 151 —, nafta zwykła 15-50 do 16-50, salona 17 — do 18 —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15-65 do 15-95.

Na j. Pa n udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: generał porucznik Metzgera i Kosaka.

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania odpłynęła d. 6 b. m. na pokładzie jachtu *Trieste* ze Splitu w kierunku Trau.

Najd. Arcyksięstwo Eugeniusz i Elżbieta zaszczytliwi przedwczoraj wizytą księcia arcybiskupa ołomuńskiego ks. Kohna.

Książę Filip württemberski ze swoją małżonką księżną Maryą Teresą przybył przedwczoraj ze Stutgartu do Wiednia.

W apartamencie zamku cesarskiego odbył się przedwczoraj o biał dworski, na który otrzymali między innymi zaproszenia: generał rosyjski Rezwoy, kilku wyższych funkcyjaryszów ambasady rosyjskiej, dalej austro-węgierski ambasador przy W. Porcie baron Calice i austro-węgierski pełnomocnik wojskowy przy dworze rosyjskim generał Klepsch.

Budap. Corresp. dowiadyuje się, iż wspólne Delegacje będą mogły się zebrać na sesję tegoroczną w Budapeszcie dopiero 11 czerwca, albowiem nie ma widoków, aby austriacka Rada państwa ukończyła swoje prace z końcem bieżącego miesiąca. Na czas sesji delegacyjnej ambasadorowie i niektórzy posłowie państw zagranicznych przybędą do stolicy węgierskiej.

Izba deputowanych Sejmu pruskiego odczytała się przedwczoraj do 17 b. m.

W tych dniach ma się zebrać w Berlinie konferencja ministeryalna, celem wzięcia pod obrady wypracowanego przez niemiecki urząd skarbowy nowego projektu o zupełnym przekształceniu finansów Rzeszy.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie opracowaniem projektu stałej organizacji robót publicznych. W celu dokładniejszego wyjaśnienia tej kwestyi ministerstwo zażądało od gubernatorów i ziemstw zakomunikowania ich opinii w tej mierze. Opinie te streszczają się przeważnie w zdaniu, że organizacja robót publicznych powinna być stałą i o ile możności nieskomplikowaną i taną. Co się zaś tyczy samych organów zawiadujących robotami, większa część nadesłanych opinij oświadcza się za skoncentrowaniem zarządu robotami w guberniach, gdzie istnieją zarządy ziemskie, w ziemstwach gubernialnych, zaś w Królestwie Polskiem, w krajach północno-zachodnim, południowo-zachodnim i nadbałtyckim, w specjalnych komitetach, złożonych z przedstawicieli miejscowej administracji, które za pośrednictwem inżynierów rządowych i prywatnych, nadesłanych i innych z kwestyą obznajomionych osób zbierają w każdym powiecie w gubernii wiadomości o robotach, mających na celu użyteczność publiczną, prowadzą przygotowane studia i sporządzają plany i kosztorysy. Materiały te mają być przedłożone ziemstwu i gubernatorom, którzy rozstrzygają o stopniu ważności projektowanych robót i określają plan kolejnego wprowadzenia ich w wykonanie. Mała tylko część ziemstw i gubernatorów oświadczyła się za powierzeniem robót publicznych organom administracyjnym.

W uzupełnieniu dawniejszych doniesień, według których na najbliższym konsystorzu papieskim mianowani będą kardynałami: Asesor kongregacyi św. Inkwizycyi msgr. Segna, dalej arcybiskupi Medyolanu, Bolonii i Ferrary, arcybiskup Walencyi, bawarski Jezuita O. Steinhuber, a wreszcie biskup w Autun, msgr. Perraud, otrzymuje *Polit. Corr.* z Watykanu wiadomość, iż Papież prócz tego jeszcze dwóch dalszych kardynałów zarezerwuje *in petto*, a mianowicie nunecjusza w Madrycie, msgr. Cretoni'ego i nunecjusza w Lizbonie, msgr. Jacobini'ego.

Podczas uroczystości w Medyolanie przy otwarciu wystawy, pewna grupa socjalistów w liczbie około 80 osób, poczęła w chwili, kiedy pojawił się prezes ministrów włoskich, Crispi, gwizdać, zgromadzone liczenie zastępy publiczności odpowiedziały na to gorącą owacją dla Crispi'ego. — Wszystkie dzienniki medyolańskie i w ogóle włoskie potępiły jak najsurowiej tę demonstracyę socjalnych demokratów. *Popolo Romano* pisze: Crispi, który słyszał gwizd kul, nie robi sobie nic z gwizdania ludzi, dla których chce zachować niezawisłość i wolność ojczyzny. — Gdy Crispi w poniedziałek o godzinie 2 popołudniu powrócił do Rzymu, ministrowie, podsekretarze stanu, liczni senatorowie i depu-

towani, oraz bardzo liczna publiczność przyjęli powracającego premiera na dworcu serdecznymi okrzykami.

Włoska Izba deputowanych przyjęła już 176 głosami przeciw 30 budżet spraw zagranicznych, a rozpoczęła rozprawę nad budżetem ministerstwa wojny.

W komisji budżetowej Izby francuskiej oświadczył minister skarbu Burdeau, że ob staje przy swoim budżecie we wszystkich jego szczegółach; dalsze oszczędności są niemożliwe, opodatkowanie renty francuskiej byłoby nielegalnym; można jednak już obecnie wobec zwyczajki przewidywać nowe konwersye z niemałym dla państwa zyskiem. Komisja wybrała generalnym sprawozdawcą p. Poincarre, b. ministra finansów.

Policya paryska znalazła listy, z których okazuje się, że skazany na śmierć Emil Henry dopuścił się wielu kradzieży. Niejakiej pani Botel wydarł pod groźbą zamordowania 30.000 franków.

Dnia 15 i 18 b. m. flota niemiecka odwiedzi Edynburg; rada miejska zawotowała 1000 funtów na kosztą przyjęcia niemieckich gości.

W Izbie lordów oświadczył pierwszy lord admiralicyi Spencer, że wszystkie stronnictwa godzą się na jedno, mianowicie, aby Anglia posiadała flotę, któraby czyniła ją niezawisłą od innych mocarstw. Rząd pragnie utrzymać supremacyę Anglii na morzu i ten cel miał na oku, układając na lat pięć projektu reform w marynarce. Projekt ten zupełnie odpowiada potrzebom i bezpieczeństwu kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tryest, 9 maja. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania w powrocie z podróży po morzu Śródziemnym przybyła tu wczoraj i wieczorem odjechała do Wiednia.

Wiedeń, 9 maja. Najdost. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, powróciła tu dziś z półtrzemiesięcznej podróży, w najlepszym zdrowiu.

Wiedeń, 9 maja. Wiceprezydent galicyjskiej Dyrekcji skarbowej, dr. Korytowski przybył tu wczoraj.

Wiedeń, 9 maja. (Z Izby panów). Na wczorajszym posiedzeniu przyjęła Izba bez dyskusyi w drugim i trzecim czytaniu projekty ustaw o upaństwowieniu publicznych domów składowych w Tryeście i o urządzeniu ordynacyi familijnej imienia książąt Czartoryskich.

Wiedeń, 9 maja. (Z Izby deputowanych). Izba rozpoczęła wczoraj obrady nad przedłożeniami walutowymi. Sprawozdawca dep. Szczepanowski zastrzegł sobie głos przed zamknięciem dyskusyi. Referent mniejszości dep. Kramarz umotywowował wniosek, który domaga się odroczenia obrad nad tym przedmiotem. Do głosu w ogólnej dyskusyi zapisało się przeciw przedłożeniu 17 mowców, za jeden.

Dep. Dawid Abrahamowicz (za przedłożeniami), podniósł potrzebę wzmocnienia stanowiska Rządu w akcyi walutowej i zapowiedział w imieniu Koła polskiego, żywiącego do Rządu najzupełniejsze zaufanie, poprawkę, wedle której banknoty opiewające na 5 zł. i 50 zł., mają być do końca roku 1897 wykupione w takiej ilości, by z dolizowaniem wykupionych już jednoguldenowych banknotów, ogólna suma wycofanych z obiegu pieniędzy papierowych wynosiła 200 milionów zł. (*Huczne oklaski*).

Dep. Liechtenstein, Steinwender, Schlesinger i Slavik przemawiali przeciw przedłożeniu.

Na tem przerwano obrady. Dalszy ich ciąg dzisiaj.

Dep. Forscher, Skala i towarzysze czynią wniosek o udzielenie nagród tym, którzy w sposób szczególniejszy odznaczyli się przy ratunku turystów z grotty Lugloch. Izba uchwaliła nagłość wniosku i przekazała go komisji budżetowej.

Dep. Hauk i towarzysze wnoszą do P. Ministra spraw wewnętrznych interpelacyę w sprawie ruchu włościańskiego w Galicyi.

Wiedeń, 9 maja. Ministerstwo handlu utworzyło osobny urząd dla kolei lokalnych pod kierownictwem szefa sekcji br. Wittka. Na stanowisku generalnego inspektora austriackich kolei lokalnych i konsumenta Ministerstwa handlu w techniczno-komercyalnych sprawach, powołany został do Wiednia dotychczasowy dyrektor kraj urzędu kolejowego w Styryi, Karol Wurmb. *Wiener Ztg.* ogłasza z tego powodu skutecznie mianowanie Karola Wurmba radeą ministeryalnym.

Wiedeń, 9 maja. Liczni robotnicy murarscy podjęli dziś robotę, zerwawszy ze strajkiem.

Wiedeń, 9 maja. (Tel. pryw.) *Vaterland* sądzi, że większość węgierskiej Izby magnatów odrzuci projekta ustawy o ślubach cywilnych. *Neue fr. Presse* i *Neues Wiener Tagblatt* podnoszą, że ministerstwo dr. Werkerlega poda się do dymisji w razie odrzucenia tych projektów. Dzisiaj zapewne nastąpi stanowcze głosowanie w tym przedmiocie.

Praga, 9 maja. W procesie przeciw sprawcom zamachów dynamitowych w Rakonicach, w dniu wczorajszym przesłuchiwano świadków. Wielu świadków, pomiędzy nimi matka Nataliego, zeznała, że Natali jest głupkawy, podczas gdy lekarze sądowi stwierdzili, iż ma on wprawdzie umysł przytępiony, nie jest jednakże nieopracowanym. Trybunał sądowy odrzucił wniosek, aby zasięgnąć w tej mierze opinii wydziału medycznego, wskutek czego obrońca Nataliego zgłosił zażalenie nieważności. Dzisiaj wygłoszone będą końcowe przemówienia.

Opawa, 9 maja. Strejkujący górnicy cheieli dziś rano napaść na szyb Przenajsw. Trójcy w Polskiej Ostrawie. Żandarmerya musiała zrobić użytek z broni. Około 20 robotników zginęło lub są ranieni. Zawezwano pomocy wojska. Prezydent rządu krajowego udał się dziś rano do Polskiej Ostrawy.

Morawska Ostrawa, 9 maja. Strejk górników rozszerzył się także na rewir Karwiński kopalni węgla i obejmuje dziś 20 szybów z 9.000 strejkujących. Położenie jest krytyczne, dotychczas jednak nie było wypadku nadużycia.

Morawska Ostrawa, 9 maja. W szybie Przenajsw. Trójcy, w Ostrawie Polskiej, gdzie pracujących robotników napadli strejkujący, żandarmerya musiała użyć broni palnej, przy czem 9 napastników poległo, a 20 odniosło rany.

Do Morawskiej Ostrawy przybył batalion piechoty. W szybie Karoliny rozpoczęły się dziś rano roboty przy interwencyi starosty. Spokój niezakłócony.

Kolonia, 9 maja. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga, iż zaślubiny w księżniczki Xenii odbędą się z początkiem sierpnia. Carewicz wyjeżdża na pewien czas do Anglii w celu odwiedzenia swej narzeczonej.

Rzym, 9 maja. Przed bramą pałacu Odescalchi pękła bomba. Trzy osoby odniosły rany.

Paryż, 9 maja. Izba dep. przyjęła 291 głosami przeciw 220 głosom wniosek o sądowe ściganie Toussaint'a.

Paryż, 9 maja. Socjalistyczni deputowani Toussaint, Vaillant, Millerand i Baudin odjechali wczoraj wieczorem do Trignac. W wielu miastach odbyły się uroczyste obchody ku czci Joanny d'Arc.

Madryt, 9 maja. W miejscowości Carranza, w prowincyi biskajskiej eksplodował patron dynamitowy zrzucając wielkie szkody. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku.

Madryt, 9 maja. Na granicy portugalskiej zarządono środki ostrożności przeciw zawleczeniu cholery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 maja 1894, godzina 10 minut 30. Akce kredytowe 353 —, Akce kolei państwowej 341-75, Akce tytoniowe 217-50, Anglo-austriackie 151-25, Unionbank —, Akce kolei Karola Ludwika —, Południowa 103-45, Renta papierowa —, akce banku dla krajów koronnych 243-75, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97-25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 97 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-27. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 9 maja 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 71-10, Węgierskie akce kredytowe 428 —, Akce anglo-austriackie 151-75, Akce banku Union 257-50, Akce kolei Karola Ludwika 216-70, Akce kolei Południowej 303-25, Akce kolei Południowej 103 —, Losy tureckie 63-90, Akce kolei państwowej 341-65, Akce kolei Lwowsko-Czerwonowieckiej 277 —, Akce kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-75, Wiedeńskie losy komunalne 174-50, Akce tytoniowe 217 —, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 —, Akce kolei Elbetal 265-50, Akce banku dla krajów koronnych 249-50, 4-prc. węgierska renta złota 119-25, Akce banku związkowego 127-50, Rubel papierowy 1-34 —, Węgierska renta papierowa 95-10, Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:			Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			Z Lwowa odchodzi:			Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlia)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa (Wiednia)	3-00	10-46	5-26	11-11	7-31	Do Krakowa (Wiednia)	3-00	10-46	5-26	11-11	
Z Wroclawia (Wiednia)	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Wroclawia (Berlia)	—	10-46	5-26	—	7-31	Do Wroclawia (Berlia)	—	10-46	5-26	—	
Z Warszawy	—	—	—	—	—	Do Warszawy	—	—	—	—	—	Do Warszawy	—	—	—	—	
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	—	7-31	Do Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	7-31	
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włączenia 21/2)	—	—	—	—	
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włączenia 15/10)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26	—	
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	7-46	—	Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	7-46	
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-46	5-26	—	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-46	5-26	—	
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56	
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-23	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-23	
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31	11-06	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31	
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	—	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	—	3-31	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3-31	
Z Radowice	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—	—	11-06	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—	11-06	
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	—	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	—	11-06	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	11-06	
Z Nowosielicy	10-16	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-51	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6-51	—	—	—	
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	—	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	
Z Husiatyna przez Halicz	10-16	—	8-13	—	—	Do Radowice	6-51	—	10-51	—	11-06	Do Radowice	6-51	—	10-51	11-06	
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1-03	—	Do Kimpolunga	6-51	—	—	—	3-31	Do Kimpolunga	6-51	—	—	3-31	
Z Bělca	—	—	—	5-21	—	Do Sokala	—	—	9-56	—	—	Do Sokala	—	—	9-56	—	
Z Sokala	—	—	8-24	5-21	—	Do Bělca	—	—	6-16	10-26	—	Do Bělca	—	—	6-16	10-26	
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerenasa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	—	6-16	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	6-16	
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	2-38	—	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenasa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	6-16	Do Ławocznego (Munkasca, Szerenasa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	6-16	
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	7-46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-26	7-46	
						Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10-26	—	
						Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

†
Za spokój duszy św. p.
Andrzeja Kochanowskiego
aptekarska, odprawionem zostanie 600
Nabożeństwo żałobne
w kościele OO. Bernardynów w piątek dnia 11 maja o godzinie 10 z rana, na którą została rodzina Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 maja 1894.

Hotel Zorza.

PP. M. Garapich z Cebrowa, J. Romaszkan z Odoji, R. Delena z Ożomnica, O. Gartenberg z Drohobycza, A. Laureus. J. Tambour i M. Schwieger z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej 1. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 7 maja 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 — 218 —
Kol. lwow.-czar.-jas. po 200 zł. w. a.	276 — 279 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410 — — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10 101 80
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 80 110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 30 101 —
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
I. emis.	98 20 98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a.	— — — —
los w 41 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97 80 98 50
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Obligat. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 — 97 70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 80 102 50
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " " " " " "	97 — 97 70
" " " " " " " "	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	24 75 26 75
" " Stanisławowa	42 50 45 50
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 86 5 96
Napoleonor	9 89 9 91
Półimperyal	10 10 — —
Bubel rosyjski srebrny	1 33 — 1 35 —
" " papierowy	1 33 — 1 35 —
100 marek niemieckich	61 — 61 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 maja 1894.

Dług państwa.		płaćą żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	98 75	—
luty-sierpień	98 55	98 75	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 45	98 65	—
kwiecień-październik	98 55	98 75	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 50	148 50	—
" " " " " " " " 5 pr.	146 50	147 —	—
" " " " " " " " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158 —	158 60	—
" " " " " " " " 1864 po 100 zł.	197 50	198 50	—
" " " " " " " " 1864 po 50 zł.	197 50	198 —	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — — —	— — — —	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	162 50	163 50	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 20	120 40	—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 95	98 15	—
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — — —	— — — —	—
Galicyi	— — — —	— — — —	—
Niższej Austrii	109 75	110 75	—
Siedmiogrodu	— — — —	— — — —	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 60	96 60	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 50	152 —	—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	355 10	355 70	—
Niższ-austr. tow. eskont. po 500 zł.	720 —	730 —	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	— — — —	—
Gal. banku d. han. i prz. a z 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —	— — — —	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249 80	250 30	—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997 —	999 —	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 75	97 50	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	459 —	460 50	—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	— — — —	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 300 zł.	— — — —	— — — —	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płaćą żądają	
3032 5	—	3042 5	—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — — —	— — — —	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	277 —	278 —	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— — — —	— — — —	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	— — — —	— — — —	—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205 20	206 20	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —	— — — —	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —	— — — —	—
w złocie w 50 l.	123 75	124 75	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	— — — —	— — — —	—
a. w. w 50 l.	98 50	99 30	—
" " " " " " " " 3 pr.	115 25	116 25	—
" " " " " " " " 3 pr. emisja 1889	115 50	116 25	—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —	— — — —	—
" " " " " " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —	— — — —	—
" " " " " " " " w 36 l. 6 pr.	102 50	103 50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 —	98 75	—
" " " " " " " " po 4 pr. w 11. wyl.	98 —	98 40	—
" " " " " " " " po 4 1/2 pr. w	— — — —	— — — —	—
" 52 latach zwrotne	98 25	98 75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 40	— — — —	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —	— — — —	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 25	102 50	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100 —	100 80	—
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 80	— — — —	—
" " " " " " " " wyl. 4 1/2 pr.	101 —	101 30	—
" " " " " " " " w 41 l. wyl.	— — — —	— — — —	—
po 4 pr.	97 75	98 25	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —	— — — —	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —	— — — —	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80	100 40	—
po 100 zł. " 1877	99 90	100 10	—
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —	— — — —	—
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —	— — — —	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 <th colspan="2">płaćą żądają</th>		płaćą żądają	
89 —	90 —	—	—
z r. 1884	96 —	97 —	—
z r. 1866	— — — —	— — — —	—
z r. 1872	— — — —	— — — —	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	106 60	—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25	144 —	—
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 —	197 —	—
Clarego po 40 zł. m. k.	58 75	59 50	—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 75	143 50	—
Keglewicza po 10 zł			

L. 22851 (3036 3-3)
 C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensji Kościa Bałabana z Borek wielkich peto 14 zł. 63 ct. w. a. z zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 8 maja 1894 i 8 czerwca 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 109, 128 i 790 w Borkach wielkich Michała Jagody własnych.
 Cena wywołania 880 zł. w. a.
 Wadyum 10 pre.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
 C. k. Sąd powiatowy miej deleg.
 Tarnopol, dnia 31 stycznia 1894.

L. 2762 (3001 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia zaległości podatkowych w kwocie 18 zł. 62 ct. a. w. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 17 maja 1894 i dnia 19 czerwca 1894 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 561 w Brzozowie położonej w h. 705 ks. gr. gm. Brzozów objętej Piotra i Anny małż. Zbiegniów własnej.
 Ceną wywołania jest kwota 380 zł. a. w. za pomocą sądowego ocenienia wynaleziona.
 Chcący ubiegać się przy licytacji, złożą do rąk komisji sądowej zadatek w kwocie 38 zł. a to w gotowiznie lub w papierach publicznych.
 Dla nieznanymi wierzycieli hipotecznych ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.
 Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.
 Brzozów, dnia 20 marca 1894.

L. 21141 (3002 3-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności Chanci Weiser w kwocie 685 zł. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 354 księgi gruntowej gminy katastralnej Czortków z Wynnanką objętej dłużnika Mojżesza Epsteina własnej, dnia 17 maja 1894 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 21 czerwca 1894 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
 Cena wywołania 5540 zł.
 Wadyum 554 zł.
 Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.
 O tem uwiadamia się nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 17 listopada 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczona nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Czortków, 12 marca 1894.

L. 927 (3003 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Grybowie ogłasza, iż w dniach 28 maja 1894 i 25 czerwca 1894 o godzinie 10 z rana odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 71 w Czarny położonej według lwh. 66 ks. gr. teje gminy Filemona Matrony i Eufrozyny Gambalów własnej na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 171 zł. 29 ct. a. w.
 Cena wywołania 470 zł. a. w.
 Wadyum wynosi 47 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Grybów, dnia 14 marca 1894.

L. 14648 (2999 3-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 1 czerwca i 2 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności procentowej Romana Pongratza w kwocie 456 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 235 w Białej położonej niegdys Macieja Halamy własnością będącej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 9039 zł. poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie.
 Wadyum wynosi 904 zł.
 Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którymby rezolucya pozwalająca licytację doręczoną nie została, ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Rosner.
 Biała, 28 lutego 1894.

L. 262 (3058 3-3)
 Celem zabezpieczenia wykonania praw budynków salinarnych na rok 1894 odbędzie się dnia 21 maja 1894 w drohobyckim c. k. Zarządzie salinarnym licytacja za piśmiennymi ofertami.

Cena kosztorysowa wszystkich robót wraz z dodaniem potrzebnych materiałów wynosi 2499 zł. 92 1/2 ct.
 Oferty muszą być dokładnie wypełnione według wzoru przechowanego w c. k. Zarządzie salinarnym, marką stempłową na 50 ct. zaopatrzone, procent opustu jako też nadwyżki od kosztorysowej kwoty ma być nie tylko liczbami ale i słowami wyrażony.
 Oferty mają być złożone do rąk naczelnika saliny najdalej do godziny 11 przed południem dnia 21 maja 1894.
 Bliższe warunki, plany, przedmiary i kosztorysy można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego.
 Z c. k. Zarządu salinarnego.
 Drohobycz, dnia 4 maja 1894.

L. 1747 (2878 3-3)
 Dnia 19 czerwca 1894 i 20 lipca 1894 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 341 ks. gr. gm. Iwko-wa objętej Jana Szota syna Bernarda własnej na rzecz uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji celem zaspokojenia sumy 252 zł. 61 ct.
 Cena wywołania 550 zł.
 Wadyum 55 zł.
 Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Brzesko, 20 marca 1894.

L. 3647 (2984 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana i Maryi Lewczaków przeciw Janowi Kijankowskiemu i nieobjętej masie spadkowej sp. Maryi Kijankowskiej o zapłacenie kwoty 46 zł. 23 ct. odbędzie się dnia 29 czerwca 1894 i dnia 1 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 194 starą 101 nową w Przemyślu na Zaszaniu położonej ciał tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana Kijankowskiego nieobjętej masy spadkowej Maryi Kijankowskiej własnej.
 Cenę wywołania stanowi kwota 327 zł.
 Wadyum zaś 10 pre. teje.
 Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Goldfarba w Przemyślu.
 Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można przejrzeć w sądowej registraturze.
 Przemyśl, 31 marca 1894.

L. 1180 (2968 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 4 zł. 82 ct. a. w. odbędzie się na rzecz gminy Chiszewice w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja posiadłości lwh. 187 gminy Chiszewice objętej dłużnika Iwana Koromerewskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 czerwca 1894 i dnia 18 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.
 Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.
 Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 115 zł.
 Wadyum wynosi 10 pre.
 Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.
 Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Jacek Zyberski w Rudkach.
 Rudki, 14 lutego 1894

L. 6830 (2994 3-3)
 W c. k. Sądzie powiatowym w Muszynie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Sternglanca w kwocie 100 zł. a. w. z pn. w dniu 8 czerwca 1894 i 21 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 342 księgi gruntowej gminy Krynica objętej Ludwika i Pauliny Pełejów własnej.
 Cena wywołania wynosi 975 zł. a. w.
 Wadyum 97 zł. 50 ct. a. w.
 Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
 Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet.
 Muszyna, 13 kwietnia 1894.

L. 8842 (2929 3-3)
 W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 13 czerwca 1894 powyżej wartości imiennej, zaś dnia 18 lipca 1894 nawet poniżej takowej na rzecz Skarbu państwa licytacja sumy 1155 zł. z pn. na realności pod l. 32 w Bolechowie położonej wyk. hip. l. 309 ks. gr. teje gminy objętej masy spadkowej Józefa Händla własnej w poz. 3 i 8 C. na rzecz Zacharyasza Händla intabulowanej pto 406 zł. 90 ct., 81 zł. 38 ct. i 86 zł. 66 ct. z pn.
 Cena wywołania 1155 zł.
 Wadyum 115 zł. 50

Resztę warunków, wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
 Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza z Bolechowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Bolechów, 2 grudnia 1893.

L. 29392 (3041 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie resztującej sumy 19 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności za kiptekę służącą realności pod lk. 196 Zagrody miejskie 18 Plebania w Drohobyczu protokołem z dnia 6 marca 1886 do l. 29532 zastawniczo opisaną a protokołem z dnia 30 stycznia 1889 do l. 22075/88 ocenionej dłużników Jana i Maryi małżonków Cieluńskich własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza imieniem funduszu pożyczkowego miejskiego dla profesjonalistów w dniach 4 czerwca 1894 i 9 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 573 zł. 30 ct. a. w., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. ust. państw.
 Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Taubenfelda w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 30 grudnia 1894.

L. 27239 (3042 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 57 zł. 73 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą realności pod lk. 130 w Modryczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Bazylego Czukły własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 4 czerwca 1894 i 9 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 195 zł. a. w., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 10 stycznia 1894.

L. 27240 (3043 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 125 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą realności pod l. 17 na przedmieściu lisznińskim w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a Bazylego i Rozalii Łobinskiich własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego, stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręka w Drohobyczu w dniach 4 czerwca 1894 i 9 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 63 zł. a. w. w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 31 grudnia 1893.

L. 1454 (046 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 37 zł. 77 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą pod l. 39 w Drohobyczu na przedmieściu Zadwórnam położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Dmytra i Karoliny Feduszka własnej na rzecz gminy w Drohobyczu w dniach 5 czerwca 1894 i 10 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
 Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 260 zł., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Apfla.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 16 lutego 1894.

L. 1247 (3044 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącą sumy 1200 zł. a. w. z pn. zaintabulowanej pierwotnie na rzecz Barucha Steuermana, obecnie zaś na rzecz Abrahama Sobla w stanie biernym 12/40 części ciała hipotecznego objętego wykazem hip. l. 823 ks. gr. gm. kat. Borysław Manesa Steuermana własnych na rzecz Tauby Segel w dniach 5 czerwca 1894 i 10 lipca 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Suma ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 2174 zł. 10 ct., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 2 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermana w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 7 marca 1894.

L. 29114 (3045 1-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 15 zł. a. w. z pn. po strąceniu częściowej spłaty w kwocie 17 zł. 50 ct. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służących 3/24 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym 419 księgi gruntowej gminy katastralnej Nahujuwice objętego Maryi z Kotyków żaczorzyn własnych na rzecz Jana Schulza w dniach 5 czerwca 1894 i 10 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 45 zł. 12 ct. a. w., w drugim terminie i niżej teje ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z d. 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.
 Zakład wynosi 10 pre. ceny wywołania.
 Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Doboszyńskiego w Drohobyczu.
 Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Drohobycz, 20 marca 1894.

L. 190 (3079)
 Ogłoszenie licytacji.
 Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót zezwolonych na rok bieżący napraw budynków salinarnych za kwotę kosztorysową 1661 zł. 71 ct. (tysiąc sześćset sześćdziesiąt jeden zł. 71 ct. a. w.) odbędzie się w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie dnia 28 maja 1894 publiczna licytacja za ofertami piśmiennymi.
 Reflektujący na objęcie tego przedsiębiorstwa mają piśmiennie swe oferty złożone według odnośnego formularza należycie ostemplowane i zaopatrzone w 10 pre. poręczne, wnieść na powyższym dniu najdalej do godziny 4 po południu na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego.

Oferty wniesione mogą być tylko przez inżynierów, konces. budowniczych, profesjonalistów i przedsiębiorców budowlanych z tego zawodu podpisanemu zarządowi; zamiejscowci i zarządowi nieznanymi oferenci mają do swej oferty dołączyć świadectwo c. k. władzy politycznej, uprawniające ich do objęcia i wykonywania przedsiębiorstw budowlanych.
 W ofercie należy również nadmienić, iż oferentowi znane są dokładnie warunki licytacyjne i że się takowym bezwarunkowo poddaje.
 Bliższe warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzane być mogą w zwykłych godzinach urzędowych.
 C. k. Zarząd salinarny.
 Łanczyno, dnia 5 maja 1894.

L. 969 (2940 1-3)
 Bei dem kk. Lottoamte in Lemberg erliegen circa 3000 klg. Skartpapier zur Veräusserung. Von diesen entfallen circa 1000 klg. auf Stampfpapier. Die mit 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerten können unter Anschluss eines Reugeldes von 10 fl. beim k. k. Lottoamte bis zum 28 Mai 1894 12 Uhr. Mittags überreicht werden.
 Lemberg, am 30 April 1894.

L. 6669 (3097 1—3)
W celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego w Olesku w kwocie 41 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 maja i 28 czerwca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy, publiczny przetarg połowy realności w Białym kamieniu położonej, według whl. 385 księgi gruntowej gminy katastralnej część I. Białokamień dłużnika Jankla Póltoraka i połowy realności I. sp. 53 objętej wykazem hipot. I. 522 część I. Białokamień Jęśła Włodziga-
ra własnych.

Poreczne wynosi 10 pr. ceny wywołania w kwocie 23 zł. 50 ct
Blizsze warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowym archiwum.
C. k. Sąd powiatowy.
Olesko, dnia 31 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 1552 (3080 1 3)
Konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Sokołowie powiatu kolbuszowskiego.

Ubiegający się o tę posadę winni w 30 dniach wykazać w kolbuszowskim Wydziale powiatowym, iż posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.
2. Dyplom doktora medycyny, upoważniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej 2-letnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazają się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 500 zł. wa., ryczałt na podróże 200 zł. wa.

Do okręgu sokołowskiego należy 9 gmin z ludnością 16000 dusz.

Obowiązki lekarza okręgowego wymienione są w instrukcji służbowej przy rozporządzeniu wykonawczem nr. 82 ustawy z dnia 2 lutego 1891.

Kolbuszowa, dnia 3 maja 1894.

L. 753 (3078 1—3)
Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszym konkurs na dwie posady nauczycielek starszych i jedną posadę nauczycielki młodszej w szkole 5 klasowej żeńskiej w Złoczowie.

Do posad nauczycielek starszych przywiązana jest płaca roczna 600 zł. i 10% dodatek na mieszkanie, zaś do posady nauczycielki młodszej płaca roczna 360 zł. i 10% dodatek na mieszkanie.

Pierwszeństwo na dwie z tych posad mieć będą kandydatki z egzaminem wydziałowym z grupy matematyczno-przyrodniczej i uzdolnieniem do udzielania nauki rysunków lub robót kobiecych, zaś na jedną posadę kandydatki z egzaminem wydziałowym z I grupy przedmiotów

Językiem wykładowym jest język polski. Podania należyte udokumentowane wnosić należy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie za pośrednictwem władz przelozonych najpóźniej do 20 czerwca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Złoczów, dnia 3 maja 1894

Przewodniczący c. k. Starosta.

Ч. 237 (3099 1—3)

Объявление конкурса на одну стипендию годичную 100 зр. изъ фонда вл. п. Мартина Прокоповича для гимназистовъ и славятели правъ съ пачаломъ школьного года 1893/94.

Желающий тую стипендию получить долженъ свою просьбу найдальше до 31 н. ст. маа текшого года посредствомъ гимназическаго директора въглядомъ университетскихъ властей въ Староиницкій Институтъ въ Львовѣ внести и выказати:

1. свидѣтельствомъ крещенія что есть гр. к. ограда,
2. свидѣтельствомъ нравственности, что должностн своего ограда точно исполняетъ,
3. свидѣтельствомъ оубожества, что въ стипендіиной поддержкѣ нуждается са,
4. свидѣтельствомъ школьнымъ въглядомъ университетскимъ что гимназію посѣщаетъ или на вадылѣ правничій есть принятый а именно компетентны Шго года правъ должны выказатися,

що коловка съ добрымъ оуптхомъ отбыли Шго же и IVго года, що правителствении испитъ съ хорощимъ оуптхомъ сложили,

5. компетенты походащии изъ роднии вл. п. М. Прокоповича мнютъ передъ дрѣгмии первенство ели доказъть документально свое средство съ фндаторомъ и прочимъ оусловіямъ оудовлетворатъ;

6. на савчай, ели бы сродниковъ не было, имѣють первенство передъ дрѣгмии компетенти родомъ изъ села Гршино деканата Холовецкого.

Отъ Староиницкаго Института.

Львовъ, дня 5 н. ст. маа 1894.

Upadłości.

L. 6525 (3086 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Süsa właściciela handlu korzeniowego w Grzymałowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Jana Franciszka Kownackiego c. k. sądziego powiatowego w Grzymałowie, a tymczasowym zarządcą masy p. Abrahama Katza właściciela realności w Grzymałowie.

Wierzycieli wzywa się niniejszym, aby na terminie dnia 11 maja 1894 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 18 czerwca 1894 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywie-rzytelni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Grzymałowie lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Grzymałowie zamieszkałego do celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 27 kwietnia 1894.

Wyroki prasowe.

L. 9587 (3081)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratury Państwa orzekł, że treść artykułu umieszczonego w Nro 9 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków 1 maja 1894 z napisem „Nowy ciężar wojskowy“ na str. 3 w ustępie od słów „A teraz jeszcze jedno“ aż do słów „rachunek nastąpi“, zawiera przedmiotową istotę zbrodni zaburzenia spokojności publicznej z § 65 lit. a: uk. a dalsze rozszerzenie inkryminowanego ustępu zostaje wzbronionem,

C. k. Sąd krajowy karny.
Kraków, dnia 5 maja 1894.

Bl. 100 (2974)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 34 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 27 April 1894 veröffentlichten Artikel mit der Aufschrift: 1. „Das Heldenstücklein“ 2. „Wie man uns behandelt“, beginnend mit „Der Separatabdruck“ und endigend mit „Strafgesetze herhalten“, 3. „Eine Warnung“ ad 1. das Vergehen nach § 305 St. G., ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 3. das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft

verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 28 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des „Flugblattes“ mit der Aufschrift: „Maurer, Hilfsarbeiter und Hilfsarbeiterinnen Wiens!“ auf Seite 1 in deutscher und Seite 2 in cehischer Sprache mit der Aufschrift! „Zednici pomoci deluici a delnice ve Vidni“, Verlag der österreichischen Bauarbeiter-Zeitung, Druck Kamus & Strezej, Wien VII, Burggasse Nr. 104, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt.
Wien, am 26 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Proswiszczene Gazeta s rysunkami dla russkoho naroda“ ddo. Wien, 15 April 1894 enthaltene Artikel mit der Aufschrift: 1. „Apostol mira soglasia i brackoj ljubwy“, 2. „Gdie my żyjem“ das Vergehen ad 1. nach § 302 und ad 2. nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 27 April 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landes- als Pressgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 97 der periodischen Druckschrift: „Reichspost“ ddo. Wien vom 27 April 1894 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Bollstamp voraus!“ — aber diesmal erst so spät?!“ das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. D. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.
Wien, am 28 April 1894.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1894, 150/1237, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna Supplemento Illustrato della Domenica“ vom 4 Februar 1894 nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1894, 3 183/1460, die Weiterverbreitung der Nr. 6034 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom Februar 1894 wegen des Artikels: „Scovenienza“ nach § 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1894, 3 4504 die Weiterverbreitung der Nr. 20 der in Cleveland D. erscheinenden Zeitschrift: „Volnost“ vom 17 Jänner 1894 nach §§ 64, 65 a, 491 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862 R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1894, 3. 4505, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der in Cleveland erscheinenden Zeitschrift: „Volnost“ vom 3. Jänner 1894 nach §§ 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Februar 1894, 3. 4505, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Sotek“ vom 30 December 1893 nach § 63, 122 a, § 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1894, 3. 4865 die Weiterverbreitung der Nr. 4 der in Schuyler Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Svit“ vom 17 Jänner 1894 nach § 64 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Februar 1894, 3. 4866, die Weiterverbreitung

der Nr. 39 der in Prague Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 10 Jänner 1893 nach §§ 63, 64, 65 a 305. 491 493 St. G. und Art. V des Ges vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1894, 3. 5807, die Weiterverbreitung der Nr. 40 der in Prague Nebraska erscheinenden Zeitschrift: „Hlas Naroda“ vom 17 Jänner 1894 nach §§ 8 und 65 a St. G. und § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1894, 3. 2980, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Volksfreund“ vom 1 März 1894 wegen der Artikel: „Zwei Hochverrathsproceße“, „Von Sonntag zu Sonntag“, „Vor-sichtsmassregeln“, „Resolution“, und „Ein Fall ungläublicher Rechtsverleugung nach §§ 300, 305, 491, 494 a St. G. und Artikel III. des Ges. vom 17 December 1862 R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2840 (3007 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Idziora, że w sporze drobiazgowym Jonasa Gewürza przeciw niemu pto. 2 zł. 83 ct wyznaczono do rozprawy termin na 28 maja 1894 i że dla niego kuratorem adactum adw. dr. Ujejskiego ustanowiono.
Ropezyce, 10 kwietnia 1894.

L. 6978 (2642 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Turka Nowaka, że przeznaczoną dla niego rezolucyę hip. tut. sąd. z dnia 30 sierpnia 1893 l. 5245 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum Konradowi Kuzmierzakowi któremu Turko Nowak ma dostarczyć środków swej obrony.
Grybów, 30 listopada 1893.

L. 2605 (3000 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Wróbel, że wniesiony przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie przeciwko niemu i innym pozew l. 2605/94 o zapłacenie 75 zł. zpn. doręcza się ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa i w tej sprawie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 maja 1894 godzinę 6 przed południem się wyznacza.

Wzywa się zatem Ludwika Wróbel aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej wynikłe zle skutki sam sobie przypisze.
Brzozów, 14 marca 1894.

L. 3311 (2998 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Łackiego, że przeciw niemu wniósł Jakób Teitelbaum skargę sumaryczną o 152 zł. w. a., że na skutek tejże termin do rozprawy na dzień 23 maja 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tegoż nieobecnego, by na powyższy termin sam się stawił, lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi w Jasle potrzebnych środków obrony udzielił; gdyż in.zej skutki z zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
W Jasle 23 marca 1894.

L. 18734 (3015 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Rachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że przeciw nim wniósł Ignacy Trzeński jako oświadczony spadkobierca sp. Ludwika Trzeńskiego imieniem jej masy spadkowej w dniu 12 kwietnia 1894 l. 18734 pozew o uznanie pretensyi pochodzącej z ugody z 14 listopada 1850 l. 14535 zawartej w sumie 5932 zł. 12 ct. mk. z pn. tudzież uzyskanego dla niej na mocy uchwały z 19 listopada 1856 l. 17055 egzekucyjnego prawa zastawu na przecho-wane w masie Tom. I. fol. 127 w c. k. Urzędzie depozytowym we Lwowie w księ-zeczce kasy Oszczędnosci Nr. 49009 na 1541 zł. 42 ct. opiewającej za zgasłe, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Zinsa z substytueyą adw. dr. Pohla i pierwszemu pozew doręczono.

Wzywamy zarazem niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Majera Rachmiela Miesesa względnie tegoż niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczyli, lub innego sobie zastępcę obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 21 kwietnia 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu półtym centa, tustym
półtym 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Notaryusz w Boryni poszukuje pisarza ruty-
nowanego w sprawach spadkowych. Warunki
korzystne. 605

1000 TUTEK
nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po zlr. 1 i wyżej
poleca fabryka

F. Niżałowski

Lwów. 556

Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Kołdry

szyte z wełnianego atlasu od
zł. 7.50, z jedwabnego atlasu
od zł. 12.50.

Materace włosienne

od zł. 16.— 574

poleca po znanych niskich cenach

magazyn

F. Knauer i Syn

we Lwowie, plac Kapitulny.

(Za dobroć i świeżość ręczy firma.)

Pomada Phönix

na wystawie higienicznej
w Sztutgardzie 1890 odzna-
czona, jest wedle lekarskiego
orzeczenia i tysięcy pism
dziękczynnych uznana, jako
jeden istniejący, istotnie
dobry i nieszkodliwy śro-
dek, aby u pań i panów wy-
wołać pełny i bujny porost
włosów, usunąć wypadanie
jak i łuszczenie się. Wy-
wołuje także u bardzo mło-
dych panów silny porost
włosów. Porozum za skutki i nieszkodliwość. Stoik
80 ct., poczta lub za zaliczką 90 ct. 549

K. HOPPE, Wiedeń XIV, Hütteldorferstrasse 81.

Szprycowanie Matico

PP. GRIMAUDT i Co, w Paryżu

Skuteczność niezawodna
w leczeniu *rzechuczek* bez
utrudzenia żołądka, które
za wsze pociągają za sobą uży-
cie kapsulek z kulebą w
płynię.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych
aptekach.

We Lwowie: w aptekach p. Mikolascha,
Wewiórskiego, Ruckera. Sklepińskiego
i Beisera. 64

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lemberg.

Zl. 29490

Lieferungs-Ausschreibung

Die Lieferang der nachstehend angeführten Materialien
wird für die Zeit vom 1 Juli 1894 bis 30 Juni 1895 im Offert-
wege vergeben u. z.

Rüb-Öl und Schmieröl, Petroleum, Mineral-Schmieröl,
Vaselin-Cylinderöl für Locomotive, Hartfett und Starrschmiere.

Nähere Angaben über die benötigten Quantitäten u. Material-
gattungen sind aus den Offertformularen zu entnehmen, welche
ebenso wie die allgemeinen u. besonderen Lieferungsbedingungen
bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction (Bureau
für den Werkstätten und Zugförderungs Dienst) eingesehen, be-
hoben oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden können.

Die Offerte, zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten For-
mularien benutzt werden müssen, sind sammt den etwaigen Bei-
lagen per Bogen mit einem 50 kr. Stempel versehen, versiegelt,
u. mit der Aufschrift „Offert für Lieferung von Brenn- und Schmier-
ölen Materialien“ bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Lem-
berg, längstens 30 Mai l. J. 12 Uhr Mittags einzubringen. Die
Preise sind franco einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen
incl. aller Spesen zu notiren.

Jedes Offert muss die ausdrückliche Erklärung enthalten,
dass dem Offereuten die „allgemeinen Bedingungen für die Liefe-
rung von Materialien und Ausrüstungs Gegenständen der k. k.
öesterr. Staatsbahnen“ sowie die für die Lieferung der offerirten
Artikel etwa bestehenden „Besonderen Bedingungen“ vollkommen
bekannt sind u. dass er sich denselben unterwirft.

Die dem Offerte beizulegenden, mit der genauer Firmabe-
zeichnung versehenen Qualitätmuster in drei Exemplaren sind
seperat verpackt franko aller Spesen in einer zur Erprobung der-
selben hinreichenden Quantität beizustellen.

Die Lieferung sämtlicher Artikel wird im Laufe des zwei-
ten halben Jahres 1894 und des ersten halben Jahres 1895 nach
Massgabe des eintretenden Bedarfes auf Grund von Theilbestel-
lung zu bewerkstelligen sein.

Jeder Offerent hat das Recht der am 30 Mai l. J. um 1
Uhr Nachmittag stattfindenden commisionellen Offert-Eröffnung
sönlich beizuwohnen.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs Direction steht es
frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantum
oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzu-
lehnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht wer-
den oder d-n Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entspre-
chen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, im Mai 1894.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

C. k. Dyrekcyja ruchu kolei państwowych we Lwowie.

(3098)

Ogłoszenie dostawy.

Na czas od 1 lipca 1894 do 30 czerwca 1895 rozpisuje się
dostawa następujących materyałów, mianowicie:

Oleju rzepakowego do oświetlania i smarowania, nafty, oleju
mineralnego do smarowania, wazylinowego oleju do cylindrów lo-
komotywu, tłuszczy twardego i smaru stężałego.

Blizsze oznaczenie potrzebnych ilości i rodzajów materyałów
zawierają wzory ofert, które wraz z ogólnymi i szczegółowymi wa-
runkami dostaw przejrzeć i otrzymać można za opłatą pocztowego
u podpisanej Dyrekcyi ruchu (biuro dla spraw warstatowych i po-
ciągowych.)

Oferty na przepisanych formularzach sporządzone, marką 50
ct. na każdym arkuszu ofert i załączników ostemplowane, opieczę-
towane i zaopatrzone w napis „Oferta na dostawę różnych materya-
łów“ wnieść należy do c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwo-
wie najdalej do dnia 30 maja b. r. godziny 12 w południe.

Ceny żądane mają być podane franko jakiegokolwiek stacyi
c. k. kolei państwowych wraz z doliczeniem wszelkich ubocznych
wydatków.

W ofertach wyrażon być winno oświadczenie: że oferujące-
mu znane są ogółowe, jakoteż dotyczące szczegółowe warunki do-
stawy materyałów i że się tenże zupełnie ich ustanowieniom pod-
daje.

Wzory ofiarowanych materyałów, opatrzone dokładnym adre-
sem właściciela, dostarczyć należy w trzech egzemplarzach w o-
sobnym opakowaniu franko i w dostatecznych do ocenienia tychże
ilościach.

Dostawa wszystkich towarów ma być w ciągu drugiej połowy
roku 1894 i pierwszej połowy roku 1895 w miarę zapotrzebowania
i na podstawie osobnych częściowych zamówień uskutecznią.

Każdemu ofiarującemu wolno być obecnym przy roztwarciu
ofert, które na dniu 30 maja b. r. o 1 godzinie z południa na-
stąpi.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysłuży pra-
wo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też zupełne-
go uchylenia tychże.

Oferty wniesione po terminie ustanowionym lub nie odpo-
wiadające ogłoszonym warunkom dostawy, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, w maju 1894.

C. k. Dyrekcyja ruchu.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

**Verlosung der Actien und der 4% Prioritäts-Obligationen
am 1 Mai 1894.**

Bei der laut Notariats-Protokoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung unserer
Actien und 4 perc. Prioritäts-Obligationen wurden nachstehende Nummern gezogen,
und zwar:

Actien:

Nr. 4305 7441 19811 27397 35190 40955 58611 65237 66029 66581 71052
78129 82830 85168 88899 89156 111442 116823 123814, 132716. Zusammen 20 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerpflichtige.

Nr. 1521—30 2511—17 8081—90 10151—60 15541—50 16281—90 16861—70
17231 40 17491—500 24331—40 28071—80 30121—30 30421—30 31811—20
31861—70 32791—800 33041—50 34081—90 36151—60 42511—20 44551—60
45031—40. Zusammen 217 Stück.

4 perc. Prioritäts-Obligationen, steuerfreie.

Nr. 52311—20 54551—60 57181—90 61001—10 61251—60 61961—70 62081—90
65011—20 65331—40 67391—400 72851—60 72881—90 78481—90 81101—10
82761—70 8401—10 86951—60 88851—60 92681—90 93471—80 95351—60
95451—60 99071—80 100431—40 10321—30 102691—700 10541—50 105401—10
110071—80 11431—40 122531—40 123831—40 127131—40 133561—70 136591—600
136621—30 136701—10 145571—80 147441—50 153141—50 152761—70 155421—40
156171—80 157051—60 162861—70 163311—20 163381—90 165991—16600
168631—40 171651—60. Zusammen 400 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 717 Obligationen erhalten vom 1
November d. J. angefangen das Nominalcapital, d. i. für je Eine Actie den Betrag von
Zweihundert Gulden ö. W. Silber (200 fl.) und für je Eine Prioritäts-Obligation Drei-
hundert Gulden ö. W. Silber (300 fl.) nebst den bis 31 October d. J. laufenden Zinsen
gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt sämtlichen nicht fälligen Coupons und
dem Talon bei der K. K. priv. österr. Länderbank in Wien ausbezahlt.

Allfällig fehlende Coupons werden vom Capitalsbetrage in Abzug gebracht. Für die
verlosten Actien werden zugleich im Sinne der Statuten besondere auf den Ueberbringer
lautende Genussscheine verabfolgt.

Restanten aus den früheren Verlosungen:

Verlost am 1 Mai 1886: Prioritäten II. Em 61217.
Verlost am 1 Mai 1888: Actien-Nr. 100609 108095 110312.
Verlost am 1 Mai 1889: Actien-Nr. 10568. Prioritäten I. Em. Nr. 4599 4600. Prio-
ritäten II. Em. Nr. 102272—102276 131576.
Verlost am 1 Mai 1890: Actien-Nr. 22053 48646 72361 87263 93365 106365. Prio-
ritäten I. Em. Nr. 13235—13237. Prioritäten II. Em. Nr. 144973—144976 149371—149372
168153—168155.
Verlost am 1 Mai 1891: Actien-Nr. 73095 100546. Prioritäten II. Em. Nr.
60511—60517—138027—138028 161872 166583—166587
Verlost am 1 Mai 1892: Actien-Nr. 7451 54249 97911. Prioritäten I. Em. Nr.
44031 44032. Prioritäten II. Em. Nr. 55643 55650 62582 64039 75552—75560
99023—9904 110321—110328 126302—126303 135986 140941 148792—148798
153624.
Verlost am 1 Mai 1893: Actien-Nr. 16815 28830 67083 97556 99731 103629
131209 14634. Prioritäten I. Em. Nr. 6996—7000 17781—17790 32971—32980
39781—39786. Prioritäten II. Em. Nr. 55694 55697—55700 63748 68378 73363 73364
73370 79351 85166—85170 92131—92133 98608 116620 136941—136943 140388
46780 150373—150380 153302—153310 157461—157463 157465—157467.

Wien, am 1 Mai 1894.

Der Verwaltungsrath.

Parasolki

w wielkim wyborze

od 561

pojedynczych

do

najstrojniejszych

po cenach znizonych

poleca handel

Edwarda

Schillinga

we Lwowie,

ulica Halicka l. 16.



IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny

otwiera sezon 20 maja b. r.

W roku bieżącym oddaje się do użytku P. T. Gości: 1) jeden dom
mieszkalny; 2) jeden barak; 3) gruntownie przerobione łazienki borowi-
nowe; 4) ważniejsze przyrządy do ortopedyi.

W mieszkaniach i łazienkach pacyzowano możliwe ulepszenia.

Zaprowadzono fiakry zakładowe.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

W porze od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy kuracyjnej

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki.

Wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekcya. 601

Piece kregowe



własnei wypróbowanej konstrukcyi do wytwarzania

wielkiej ilości

CEGIEŁ

cegieł fasadowych, materyału dachowego i do wypa-

lania wapna i cementu.

Piece do wypalania dachówek

Austro-węg. patent 13816/39086. Jedyny piec do wyłącznego
wyrabiania wielkiej ilości dachówek, falcówek itp.

Piece na klinkiery

austro-węg. patent 15786/43403 bez przerwy pracujące do wypalania rur kamiennych, sza-

motowych wyrobów i klinkierów wszelkiego rodzaju

Wszystkie piece tego rodzaju i urządzenia do cegieł i fabryk cementu.

ERNEST HOTOP, inżynier cegielniarz.

Budapest, Aeussere Waitznerstrasse Nr. 70 (fabryka maszyn Gutjahr i Müller) i

Berlin, W. Kurfürststrasse Nr. 122.

339

596